Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 59 (1439) A B C — Poznań, środa 2 marca 1949 r. — Cena 5 zł

Handel uspołeczniony

zwiększy ilość jednobranżowych sklepów detalicznych

Nasze obroty z zagranicą osiągnęły w ub. r. 1 MILIARD DOLARÓW

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 ub. m. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, pod przewodnictwem pos. Cieślaka (SL), w obecności wiceprezesa CUP dra Jędrychowskiego oraz przedstawicieli Min. Handlu Wewnętrznego i in. instytucji.

Poseł Formas (PZPR) referował sprawy obrotu towarowego w narodowym planie gospodarczym na rok 1949. Podkreślił on, że pokrycie potrzeb przemysłu, odbywającego się za pośrednictwem wyższych szczebli aparatu obrotu, w przeważającej części uspołecznionych, działa znacznie sprawniej, niż zaopatrzenie potrzeb konsumentów. Przebudowa istniejącego obecnie aparatu handlowego polegać ma na stałym i konsekwentnym wzmacnianiu sektora uspołecznionego we wszystkich dziedzinach naszego handlu. Inną przyczyną, powodującą konieczność stałej rozbudowy i usprawnienia aparatu uspołecznionego jest proces stałego wzrostu produkcji oraz fakt zwiększenia się obrotów z zagranicą.

HANDEL USPOŁECZNIONY

Wzrost sieci uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu będzie wynosił 36 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i osiągnie na koniec roku 1949 37 000 placówek, w tym sklepów państwowych będzie około 3800, sklepów spółdzielczych około 33 000. Zadaniem planu jest powiększenie ilości sklepów detalicznych jednobranżowych i wielobranżowych. Sieć Powszechnych Domów Towarowych wzrośnie w 1949 roku o 12 nowych jednostek. Sieć detalicznych sklepów spożywczych Państwowej Centrali Handlowej wzrośnie do 2000 na koniec br.

Zadania stawiane uspołecznionemu aparatowi obrotu wymagają znacznych nakładów inwestycyjnych. Podczas, gdy w roku 1948 przeznaczono na obrót towarowy 10 miliardów zł, w roku bież. inwestycje handlu wyniosą 16 miliardów zł. Główny nacisk kładzie się na budowę, rozbudowę, wyposażenie i unowocześnienie składów, magazynów hurtowych i sklepów detalicznych.

MINISTERSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Z kolei sprawozdawca omawia zadania, zakres działania i podział organizacyjny nowopowstałego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Min. Handlu Wewn. służyć ma szerokim rzeszom rolników, producentów i konsumentów, rozbudowywać będzie handel miejski i wiejski, handel państwowy i spółdzielczy, nie pomijając również zdrowej inicjatywy prywatnej. Czołowym zadaniem nowego Ministerstwa będzie lepsza dystrybucja wszelkich towarów tak dla wsi, jak i dla miasta.

HANDEL ZAGRANICZNY

Polski handel zagraniczny w roku 1948 — stwierdza poseł sprawozdawca — poczynił bardzo znaczne postępy zarówno pod względem wzrostu globalnej wartości obrotów towarowych z zagranicą, jak również pod względem rozszerzenia sfery naszych stosunków handlowych.

Nasze obroty towarowe z zagranicą w 1948 r. osiągnęły wartość około 1 miliarda dolarów. W stosunku do roku 1947 stanowi to wzrost o około 90 proc. Szczególnie mocno powiększył się w ciągu ub. roku eksport, który osiągnął wartość ok. 480 mil. dolarów, (Wzrost o prawie 100 proc.). import zaś osiągnął wartość 540 mil. dolarów (wzrost o około 70 proc.). Globalna suma naszych obrotów handlowych z zagranicą jest niewątpliwie znacznie wyższa od sumy z roku 1947.

Plan obrotów towarowych z zagranicą na rok 1949 opracowany został na podstawie realnych możliwości eksportowych i rzeczywistych potrzeb w zakresie importu. Przewiduje on wzrost w stosunku do planu roku ub. o prawie 15 proc. Eksport wzrośnie w rb. o 19 proc., import o 10 proc. Eksportować będziemy w znaczniejszym stopniu artykuły spożywczo-rolne: żyto owies, kazeinę, szereg artykułów przemysłu chemicznego, ceramicznego i maszynowego, a importować m. in. dobra inwestycyjne, które podniosą nasz potencjał przemysłowy.

DYSKUSJA

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie zainteresowanie koncentrowało się przede wszystkim dokoła aktualnych potrzeb zaopatrzenia ludności pracującej, ze specjalnym uwzględnieniem trudności mięsno-tłuszczowych. Wskazywano na konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi pod tym względem na woj. śląskie, łódzkie, gdańskie i Warszawę, które są wielkimi skupiskami klasy robotniczej oraz na konieczność uregulowania dystrybucji tych artykułów, m. in. poprzez kontrolę placówek rozdzielczych.

Stan wyjątkowy w IRANIE

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje z Teheranu o ogłoszeniu stanu wyjątkowego we wszystkich częściach Iranu, gdzie stacjonowane są załogi wojskowe.

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Tebrysu, iż reakcyjna prasa irańska podjęła ostatnio niezwykle ostrą kampanię, skierowaną przeciwko kołom postępowym Iranu. Celem tej kampanii jest uniemożliwienie organizacjom postępowym wzięcia udziału w zbliżających się wyborach do Medzlisu (parlamentu).

We wtorek zbierze się Sejm

WARSZAWA (P. R.). We wtorek, 1 marca odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego. Posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdzie się kilkanaście projektów ustaw a między innymi pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Polską a Czechosłowacją w sprawie wzajemnych stosunków prawnych poprzedzą obrady komisji. W poniedziałek obradować będzie komisja prawniczo-regulaminowa, komisja odbudowy oraz wspólna komisja prawniczo-regulaminowa i morska. Podczas plenarnych posiedzeń w sejmie zbiorą się też wspólnie komisje skarbowo-budżetowa i samorządowa.

W dzień rządzą Holendrzy w nocy Indonezyjczycy

HAGA (PAP). Według doniesień prasy, sytuacja wojsk holenderskich w Indonezji staje się coraz bardziej ciężka. Dziennik „Waarheid" w korespondencji z Jawy podaje, że miasto Dżodzakarta we dnie znajduje się pod kontrolą garnizonu holenderskiego, a w nocy przechodzi w ręce partyzantów indonezyjskich. Linie komunikacyjne, między najważniejszymi ośrodkami Indonezji, m. in. droga Surabaja — Malang, są kontrolowane przez Indonezyjczyków. Co tydzień Indonezyjczycy niszczą w przybliżeniu około 100 samochodów holenderskich, wiozących ładunki wojskowe.

Wielkie straty — zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie wojennym — ponoszą wojska holenderskie na Sumatrze. Jedynie w ciągu ostatnich dni oddziały indonezyjskie rozbiły tu kilka jednostek holenderskich. Dowództwo armii holenderskiej w Indonezji, nie mogąc dać sobie rady z wojskami indonezyjskimi, mści się na ludności cywilnej, bombardując systematycznie osiedla. Już w roku bieżącym w wyniku bombardowań lotn. zginęło kilka tys. osób, przeważnie starców, kobiet i dzieci, którzy pozostawali w osiedlach.

„Waarheid" stwierdza, że wojna w Indonezji wywołuje coraz większą nienawiść do Holendrów wśród ludności indonezyjskiej, a jednocześnie pogłębia niezadowolenie z polityki rządu w kraju.

Chłopi polscy gośćmi Kijowa

KIJÓW (PAP). W niedzielę 27 lutego w godzinach porannych przybyła do Kijowa nowa delegacja chłopów polskich w składzie 165 osób z zastępcą kierownika Wydziału Związków Zawodowych KC PZPR Zygmuntem Kratko na czele. W skład delegacji polskiej wchodzą działacze PZPR, SL, PSL, Związku Samopomocy Chłopskiej, ruchu oświatowego i spółdzielczego, poeta chłopski Gałaj oraz chłopi z różnych okolic Polski. Na dworcu w Kijowie gości polskich powitali przedstawiciele USRR, władz miejscowych oraz wicekonsul RP w Kijowie Włoński.

W godzinach popołudniowych rząd Ukraińskiej SRR wydał przyjęcie na cześć gości polskich.

Likwidują fabryki guzików odbudowują fabryki armat

Delegat Polski o niemieckiej komedii rozbrojeniowej

NOWY JORK (PAP). Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ zakończyła dyskusję w sprawie światowej sytuacji gospodarczej. Delegat Polski dr Juliusz Suchy zabrał ponownie głos, polemizując z delegatem brytyjskim Mayhew.

Dr Suchy zbijał twierdzenie Mayhewa, że Wielka Brytania zakończyła już odbudowę gospodarczą i zapytał go, dlaczego w takim razie Wielka Brytania nadal ubiega się o kredyty marshallowskie.

W odpowiedzi na przemówienie delegata USA dr Suchy stwierdził, że nie ma żadnej sprzeczności w twierdzeniach, że Stany Zjednoczone odbudowują Nemcy, a jednocześnie demontują pewne fabryki niemieckie. Stany Zjednoczone odbudowują niemiecki przemysł wojenny, likwidują natomiast fabryki, które stanowią konkurencję dla przemysłu amerykańskiego.

Mówca poruszył ponownie sprawę dyskryminacji, uprawianej przez Stany Zjednoczone wobec Polski i innych krajów Europy wschodniej, cytując przykład zakazania wywozu do Polski penicyliny i streptomycyny itd.

Powstanie ogarnęło całą Burmę

Rangun odcięty

Rząd podaje się do dymisji

SINGAPORE (PAP). Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły ze stolicy Burmy Rangunu wskazują na bardzo poważną sytuację wojskową i polityczną, w jakiej znalazł się obecny rząd Thakin Nu.

Szybki rozwój działań wojennych, prowadzonych przez powstańców, stawia pod znakiem zapytania dalsze istnienie reżimu w obecnym składzie. Rangun stał się faktycznie miastem frontowym, w którego bezpośrednim pobliżu toczą się zacięte walki. Oddziały powstańcze znalazły się w odległości zaledwie kilku kilometrów od lotniska stołecznego Muigladon. Rangun jest niemal — że całkowicie odcięty z zewnątrz. Przerwano wszelką komunikację kolejową, wodną i telegraficzną pomiędzy stolicą a resztą kraju, oraz wstrzymano ruch lotniczy między Rangunem a zagranicą. Sytuację w mieście pogarsza brak żywności i wody. Pomimo zapowiedzi surowych represji, przystąpili do strajku urzędnicy państwowi, którzy domagają się podwyżki płac.

Premier Burmy, Thakin Nu, złożył na ręce prezydenta dymisję rządu. Oficjalny komunikat tłumaczy dymisję pogorszeniem się sytuacji na skutek powstania, które objęło cały kraj. Thakin Nu zamierza utworzyć nowy rząd „koalicyjny z jak najmniejszą ilością ministrów. Dotychczasowy premier zabiega przede wszystkim o pozyskanie przywódców plemiona Karenow, którzy wystąpili przeciwko władzom centralnym, domagając się zgody na utworzenie samodzielnego państewka w południowej Burmie.

Równocześnie Thakin Nu pragnie pozyskać kierownictwo ochotniczego związku ludowego, który przyłączył się ostatnio do powstańców i współpracuje z partią komunistyczną. Zarówno Kareni jak i ochotniczy Związek Ludowy wystąpili z bronią w ręku przeciwko reżimowi w Rangunie.

FIASKO churchillowskiego kongresu w Brukseli

BRUKSELA (PAP). Wiec jaki zorganizowali Churchill i premier belgijski Spaak w stolicy Belgii w trzecim dniu obrad antypokojowego „Kongresu Jedności Europejskiej" — zamienił się w wielką manifestację ludności Brukseli na rzecz pokoju i przymierza ze Zw. Radzieckim. Największe oburzenie wywołał ustęp przemówienia Winstona Churchilla, w którym oświadczył on, że „jedność Europy nie może być zrealizowana bez udziału potężnych Niemiec i wobec tego należy zapomnieć o zbrodniach Niemiec.

Przemówienia Spaaka i Churchilla były były przerywane okrzykami protestującymi przeciwko obecności w Brukseli delegatów Niemiec zachodnich. Wokół budynku giełdy, w którym odbywał się wiec, zgrupowane były liczne oddziały policji i żandarmerii, które dokonały ponad 300 aresztowań.

Belgijska Federacja b. więźniów politycznych przesłała do premiera Spaaka rezolucję protestującą przeciwko zaproszeniu na „Kongres Jedności Europejskiej", który odbył się ostatnio w Brukseli, przedstawicieli Niemiec zachodnich.

Dziennik „Drapeau Rouge" przypomina że w obradach „Kongresu Jedności Europejskiej" wzięli obok Churchilla i premiera belgijskiego Spaaka udział: premier Nadrenii Karl Arnold, obrońca hitlerowców w Niemczech zachodnich Paul Toth, przedstawiciel prohitlerowskiego rządu bułgarskiego z okresu ostatniej wojny Balabanow, b. właściciel dziennika rumuńskiego „Timpul" — Gafenco, który gratulował Hitlerowi zwycięstwa w 1940 roku, i inni politycy prohitlerowscy.

„Churchillowski „Kongres Jedności Europejskiej" — pisze „Drapeau Rouge" — grupujący notorycznych faszystów i reakcjonistów, przygotowuje świat do nowej wojny, w której b. hitlerowcom wyznaczono rolę kondotierów."

Graziani przekazany sądowi wojskowemu

RZYM (PAP). Specjalny trybunał przed którym toczy się od czterech miesięcy proces b. marsz. Rodolfo Graziani, oskarżonego o współpracę z Niemcami i zbrodnie przeciwko ludności cywilnej, uznał się niekompetentnym do dalszego prowadzenia sprawy. Sprawa Grazianiego została przekazana sądowi wojskowemu, ponieważ oskarżony był w czasie wojny dowódcą naczelnym włoskich sił zbrojnych.

Wyrok na bandę NSZ

WARSZAWA (P. R.). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie 5 członków bandy NSZ i dwóch księży. Na karę śmierci skazani zostali: Gałązka, Markosik i Łukaszewicz. Ksiądz Fertak został skazany na 15 lat więzienia. Grzywacz na 13 lat i Kochański na 12 lat więzienia, ksiądz Lubiński na 4 lata więzienia.

Ogólnopolska narada metalowców

CHORZÓW (PAP). W Domu Hutnika w Chorzowie rozpoczęły się w dniu 26 ub. m. obrady drugiego krajowego zjazdu centralnego Związku Zawodowego Metalowców. Uczestniczy w nich około 800 delegatów kół związkowych w zakładach przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego. Zadaniem zjazdu będzie podsumowane działalności Związku Zawodowego Metalowców oraz dokonanie podziału na dwa odrębne związki, tj. Związek Zawodowy Hutników i Związek Zawodowy Metalowców. Podział ten umożliwi sprawniejszą pracę ogniw związkowych i zlikwiduje trudności administrowania organizacją, obejmującą swym zasięgiem ponad 345 000 członków — pracowników różnych przemysłów.

Niezwykły jubileusz pracowników TEATRU POLSKIEGO w Warszawie

WARSZAWA (P. R.). W Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się niezwykła uroczystość — jubileusz 32 pracowników technicznych, którzy pracują w teatrze 25 a nawet 55 lat. Wicemin. Kultury i Sztuki — Sokorski złożył jubilatom serdeczne życzenia w imieniu Ministerstwa i społeczeństwa. Pracownicy techniczni przez swoją pracę i przez atmosferę koleżeńskości nadali teatrowi własne oblicze. Wszyscy mówcy podkreślili zasługi pracowników technicznych w odbudowie Teatru Polskiego. Cały dochód wczorajszego przedstawienia przeznaczono jako dar dla jubilatów.

Akcja „H" w toku

10 tys. zespołów branżowych współzawodniczyć będzie w podniesieniu hodowli

WARSZAWA (PAP). Związek Samopomocy Chłopskiej, niezależnie od współpracy z instytucjami i organizacjami, realizującymi w terenie akcję „H", zajął się organizowaniem produkcji hodowlanej w gromadach. Dla tych celów Związek organizuje w gromadach zespoły branżowe sekcji hodowlanej.

Powstaną sekcje producentów, zajmujących się pewną dziedziną hodowli, a więc: hodowców trzody chlewnej, bydła, drobiu, owiec itd. Na pracy tych sekcji branżowych oprze się całość produkcji zwierzęcej w gromadach. Sekcje te dopilnują wykonania umów kontraktowych, jakie obecnie rolnicy-hodowcy zawierają ze spółdzielniami gminnymi. Za ich pośrednictwem rozdzielane będą wszystkie fundusze na pomoc w zakupie materiału hodowlanego i użytkowego oraz na pasze i nasiona roślin pastewnych.

Najważniejszym jednak zadaniem branżowych zespołów produkcyjnych jest zorganizowanie samej produkcji w poszczególnych gospodarstwach, należących do członków danego zespołu. Współzawodnictwo w podniesieniu hodowli organizowane jest również w oparciu o zespoły produkcyjne, które są jednocześnie zespołami współzawodnictwa. Zespoły te określają na podstawie planu produkcyjnego zobowiązanie całego zespołu i wzywają do współzawodniczenia zespoły branżowe w sąsiednich wsiach.

Jednocześnie zobowiązanie rozłożone zostaje odpowiednio na wszystkich członków zespołu, którzy będą współzawodniczyć ze sobą o procentowe wykonanie swojego zadania.

Organizuje się również zespoły uprawowe. Będą one współzawodniczyć ze sobą w podobny sposób, jak zespoły hodowlane.

Przewiduje się, że do połowy marca br. powstanie około 10 tys. tych zespołów.

Ogólnopolski Festiwal Muzyki Ludowej

przeglądem naszego dorobku kulturalnego

W czasie od 8—15 maja br. odbędzie się w Warszawie Festival Muzyki Ludowej, mający na celu zapoznanie jak najszerszych mas z pięknem polskiego folkloru muzycznego, który w szeregu koncertów wokalnych i instrumentalnych zostanie odtworzony zarówno w formie prymitywów, jak i artystycznych stylizacji dawniejszych i nowoczesnych. Organizatorzy Festivalu, tj. Ministerstwo Kultury i Sztuki (Departament Twórczości Artystycznej i Biuro Koordynacji Ruchu Amatorskiego), oraz Polskie Radio pragną, ażeby Festival znalazł oddźwięk w całym kraju, a więc nie tylko w większych miastach wojewódzkich, ale także w powiatowych i większych ośrodkach wiejskich. W tym celu Ministerstwo poleciło powołanie Woj. Kom. Festivalu Muzyki Ludowej.

Ostatnio ukonstytuował się w Poznaniu Woj. Komitet w skład którego weszli: reprezentanci Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, przedstawiciele Zw. Śpiewaczych, O. K. Z. Z. ,placówek muzycznych, partii politycznych, wydziałów kulturalnych i oświatowych, organizacji masowych i „Artosu", który stanowić będzie czynnik techniczno-organizacyjny. Powołano sekcje: imprezową i budżetową.

Na Festivalu warszawskim postanowiono zaprezentować muzykę regionalną naszego województwa ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Lubuskiej. W połowie kwietnia rozpoczyna się kampania montażowa. W ramach tej kampanii Woj. Komitet Festivalu Muzyki Ludowej organizuje w dniach **3 i 4 kwietnia** eliminacyjny pokaz regionalnych, miejscowych zespołów śpiewaczych, instrumentalnych i tanecznych oraz solistów z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Jury kwalifikacyjne wręczą nagrody i dyplomy uznania wyróżniającym się zespołom. Komitet postanowił zwrócić się do instytucji gospodarczych, kulturalnych i społecznych o przeznaczenie nagród dla zespołów biorących udział w konkursie.

Pokazy eliminacyjne wyłonią zespoły, które pojadą do Warszawy na ogólnopolski Festival. Na program Festivalu w Warszawie złożą się: koncerty kapeli i zespołów ludowych, koncerty kantatowe, chóralne—chórów męskich, żeńskich i mieszanych, koncerty kameralne (pieśni ludowe z towarzyszeniem kwintetu, pieśni i mazurki), symfoniczne Filharmonii Warszawskiej, koncerty kapeli Polskiego Radia itp. Brane będą pod uwagę tak kompozycje oparte na tematyce ludowej, jak i artystyczne stylizacje dawniejsze i nowoczesne.

Ambicją każdego powiatu winien być jak najliczniejszy udział w konkursie. Winna tu mieć miejsce szlachetna rywalizacja nie tylko samych powiatów między sobą, ale też i zespołów, chociażby najmniejszych. Celem konkursu jest bowiem upowszechnienie muzyki ludowej, pokazanie jej w formie prymitywów muzycznych, jej zademonstrowanie w brzmieniu najwierniejszym, najoryginalniejszym.

J. B.

Nowy naczelnik

Wydz. Handlu Wewnętrznego

W związku ze zmianami w organizacji władz gospodarki narodowej, Minister Handlu Wewnętrznego mianował nacz. **dr. Lucjana Dembowskiego** naczelnikiem Wydziału Handlu Wewnętrznego w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim.

MTP dla filatelistów

Główne Urzędy Pocztowe w czternastu miastach wojewódzkich używać będą w czasie od 1 do 22 kwietnia br. okolicznościowego datownika, wydanego z okazji XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Od dnia otwarcia Targów (23 kwietnia br.) datownikiem tym posługiwać się będzie wyłącznie Agencja Pocztowa na terenie MTP.

Niezależnie od wydanego datownika Dyrekcja MTP czyni starania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów o wydanie specjalnego znaczka pocztowego.

(c)

Zderzenie kontrtorpedowców

WASZYNGTON (PAP). W czasie nocnych manewrów —.500 mil na zachód od San Francisco — nastąpiło zderzenie dwóch amerykańskich kontrtorpedowców. Jeden z nich doznał poważnych uszkodzeń i został przyholowany do doków San Francisco.

Koncerty, sztuki teatralne i imprezy sportowe

urozmaicą zwiedzającym MTP pobyt w Poznaniu

Wybrany przed tygodniem, pod przewodnictwem p. Wojewody, Komitet Obywatelski MTP zabrał się energicznie do pracy. Poszczególne Komisje Robocze odbywają swoje stałe posiedzenia tygodniowe, współzawodnicząc między sobą w sprawności i tempie pracy.

Jako pierwsi przystąpili do pracy działacze sportowi, za nimi pozostałe Komisje. Już dziś, zaglądając do terminarza imprez, stwierdzimy, że obok zwiedzenia Targów będziemy mogli rozkoszować się doskonałymi koncertami i sztukami scenicznymi, specjalnie dobranymi na okres Targów, że nie zabraknie dreszczyku emocji, jaką dają dobre imprezy sportowe z udziałem drużyn i zawodników zagranicznych. Dalej, że za nie wysoką opłatą będzie można zwiedzić okolice Poznania lub udać się wygodnymi autokarami „Orbisu" na dłuższe wycieczki do różnych miejscowości położonych na terenie województwa poznańskiego lub Ziem Odzyskanych.

Jesteśmy zupełnie spokojni o kwatery dla przyjezdnych, ponieważ paląca jeszcze w roku ubiegłym kwestia kwaterunkowa zostanie pomyślnie rozwiązana przez odbudowanie Bazaru oraz sprawną akcję Komisji Kwaterunkowej, przeprowadzoną przy poparciu całego społeczeństwa poznańskiego. Energiczna i przewidująca akcja Komisji Aprowizacyjnej już dziś znajduje pomyślne rozwiązanie. Mieszkańcom miasta i tysiącom zwiedzających, których łączną liczbę określa się na jeden milion, nie zabraknie żywności. Gwarantuje nam to współpraca całego aparatu dystrybucyjnego z Komisją Aprowizac[illegible]ną i kompetentnymi władzami.

Dla wy[illegible]czek związkowych, młodzieżowych [illegible]kolnych itp. zorganizowane zos[illegible] specjalne stołówki popularne. K[illegible] uruchamia na czas Targów dodatkowe pociągi lub większą ilość wagonów w pociągach już kursujących. Kupiectwo uspołecznione i prywatne organizuje współzawodnictwo obsługi klienta, estetycznej dekoracji wystaw, czystości sklepów itp. Wydawnictwo Zachodnie wydaje specjalnie „Przewodnik po Poznaniu" i nowe, piękne widokówki z terenu Targów i miasta.

Jak widzimy z tych nielicznych przykładów, praca w Komisjach Roboczych idzie pełną parą naprzód. Miasto, twórca i opiekun Targów, zrobi wszystko, aby XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie, wypadły pod każdym względem najokazalej.

Czeskie maszyny

do pakowania *polskich papierosów*

KRAKÓW (PAP). W wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie zostaną w najbliższych dniach uruchomione nowe maszyny — pakowaczki papierosów, sprowadzone z Czechosłowacji. Maszyny te są znacznie praktyczniejsze i wygodniejsze od dotychczas używanych. Dzięki ich zastosowaniu, opakowanie jest znacznie tańsze i praktyczniejsze, gdyż nie będzie się używać kartonu. Jedna maszyna pakuje 400 tys. sztuk papierosów w ciągu 8 godzin pracy.

Wytwórnia P. M. T. otrzymała dotychczas 5 maszyn tego typu. W najbliższym czasie nadejdzie dalszych 7 maszyn. Ich zastosowanie umożliwi Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu wypuszczenie wkrótce na rynek nowego gatunku tanich i dobrych papierosów, przeznaczonych dla świata pracy.

Nowe radioodbiorniki

polskiej produkcji

WROCŁAW (PAP). Dolnośląska fabryka odbiorników, która w roku 1948 wykonała 19 tysięcy odbiorników, przeważnie z części zakupionych za granicą w roku bieżącym wyprodukować ma 65 tys. odbiorników, w tym 40 tys. sztuk nowego typu tzw. „Pionier U2". Będą one już wykonane całkowicie z części wyrabianych w kraju. Nowy model radioodbiornika, który przewyższa swą jakością aparaty zagraniczne tej samej klasy, wykonany został przez profesora politechniki wrocławskiej inż. Rotkiewicza. Produkcja tych aparatów rozpocznie się w lipcu br. W związku z tym fabryka uruchomiła obecnie szereg nowych działów produkcji, jak np. przełączników falowych, kondensatorów.

„Ostatni etap"

w Budapeszcie

WARSZAWA (P. R.). W jednym z kin Budapesztu odbył się pokaz filmu polskiego „Ostatni etap", na który przybyli prezydent Republiki Węgierskiej, przewodn. parlamentu, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego. Przed wyświetleniem filmu wygłosił przemówienie poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie. Film „Ostatni etap" wywołał wielkie wrażenie na widzach.

Komentarz dnia

Złotodajna afera

Powszechnie przyjęty jest zwyczaj, że pierwszego każdego miesiąca wypłaca się pensje. W przykrym położeniu jest instytucja, która przewiduje, iż nie zdoła pierwszego wypełnić swych zobowiązań finansowych w stosunku do pracowników. To też nie należy dziwić się, iż w marionetkowym magistracie zachodnio-berlińskim już w początkach lutego dała się zaobserwować konsternacja. Kasy świeciły niemal że pustką.

8 bm. zebrali się „ojcowie miasta" na nadzwyczajną konferencję w prywatnym mieszkaniu dr. Suhra, przewodniczącego zach. berlińskiej Rady Miejskiej. Należało znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji. W naradach wzięli udział nadburmistrz Reuter, delegat komendantury amerykańskiej, reprezentanci władz angielskich, działacze SPD i inne niemniej wybitne osobistości. Przebieg dyskusji nie jest dokładnie znany. Wiadomo w każdym razie, że anglosascy delegaci nie okazali zbytniej skwapliwości, by podreperować nadszarpnięty budżet, i uznali, że „magistrat winien sam sobie pomóc". Nazajutrz w urzędówce brytyjskiej „Die Welt" ukazała się alarmująca wiadomość: „W strefie radzieckiej nastąpi nowa reforma walutowa."

Skutki sensacyjnego komunikatu nie dały na siebie długo czekać. Konsekwentnie i wprawnie tumaniona i dezorientowana ciągłymi „rewelacjami" ludność połknęła haczyk. Czarnogiełdziarze za bezcen skupowali markę wschodnią. Dzielnie sekundowali im agenci magistratu. Instytucja ta wypłaca 3/4 poborów w walucie wschodniego Berlina. Tanim kosztem zapełniona kasa gwarantuje, że pierwszego marca nie zabraknie funduszów na pensje. Z uciechą zacierają ręce „ojcowie miasta", radują się działacze SPD, którzy przy okazji zbili również niezgorsze fortuny. Klasyczna spekulacja walutowa, której nie powstydziliby się najwytrawniejsi spece z Wall Street, przyniosła swoim aranżerom 50 milionów marek. Te zyski pokryła naturalnie warstwa pracująca, sfery najuboższe. O taki drobiazg nie zwykli się jednak troszczyć znani działacze „socjalistyczni" z SPD, ani magistrat, który uzurpuje sobie prawa przedstawiciela interesów ludności, ani „demokratyzujący" życie niemieckie Anglosasi.

Jedyną troską uczestników konferencji u dr. Suhra stał się fakt, że nie udało się przez dłuższy czas utrzymać sztucznej baissy. Spokojny nastrój w strefie radzieckiej, otwarte sklepy, obfitujące w wszelkiego rodzaju towary, podważyły zaufanie do enuncjacji „Die Welt". Ludność szybko się opamiętała. Raz jeszcze miała okazję stwierdzić, że padła ofiarą kłamliwej propagandy.

efbe

Praca terenowych Rad Narodowych

w świetle Kongresu Zjednoczeniowego

Na powyższy temat mówił obszernie przewodniczący Woj. Komisji Kontroli Społecznej p. Dubniak podczas wczorajszej odprawy przewodniczących powiatowych i miejskich (miast wydzielonych) Rad Narodowych z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, jaka odbyła się w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego. Celem odprawy — jak zaznaczyła na wstępie przewodnicząca WRN p. Hetmańska — była krytyczna ocena działalności powiatowych, miejskich i gminnych Rad Narodowych.

Toteż pierwszy mówca p. Dubniak jak i kierownik Biura Prezydialnego WRN p. Jakubowski, nie szczędzili w swych referatach naprawdę rzeczowych aczkolwiek krytycznych uwag na temat działalności niektórych Rad. Omówiono szczegółowo wytyczne pracy na odcinku politycznym, gospodarczym, społecznym, w dziedzinie kontroli społecznej i wyszkolenia kadr działaczy terenowych. Wskazano na niedociągnięcia i błędy popełniane w przeszłości, ale zarazem podano sposoby i środki działania, za pomocą których można ich uniknąć w przyszłości.

Zagadnieniu kontroli społecznej poświęcił na odprawie osobny referat kierownik Delegatury Biura Kontroli Państwa p. Borowiecki, wskazując na niedomagania Rad Narodowych na odcinku pracy i kontroli społecznej i dając szczegółowe wytyczne postępowania. Rola Komisji Kontroli Społecznej nie powinna się ograniczać do suchego sprawdzania cyfr — powiedział p. Borowiecki — ale przede wszystkim badania celowości wydatków kontrolowanych instytucyj i zgodności tych wydatków z założeniami rządowymi.

W dyskusji jaka się wyłoniła po referatach zabierali głos pp.: Chudziński z Gostynia, Borucki z Poznania, Grotowski z Gniezna, Stokowski z Poznania, Zygmański z Nowego Tomyśla, Szczucki z Sulęcina, Filipiak z Piły i Wiatrowski z Kalisza. Dyskutanci z dużą dozą samokrytycyzmu wskazywali na warunki pracy w terenie, wyrażając postulaty pod adresem Prezyd. WRN. Z entuzjazmem przyjęli wszyscy zapowiedź p. Hetmańskiej o systematycznym szkoleniu członków Rad i komisji społecznych.

Podsumowując dyskusję p. Hetmańska zaznaczyła, że nasuwa się wniosek, iż przewodniczący terenowych Rad Narodowych za mało są powiązani z terenem. Zapowiedzią urządzania podobnych odpraw rejonowych co kwartał zakończyła p. Hetmańska odprawę która niewątpliwie przyniosła sporo materiału do dyskusji. (wł)

U naszych PRZYJACIÓŁ

W Kazachstanie przystąpiono do realizacji wielkiego planu walki z posuchą. W roku bieżącym przewiduje się utworzenie pasm leśnych o ogólnej długości ponad 3000 km, obsadzenie drzewami setek tysięcy hektarów w kołchozach i sowchozach oraz założenie pasm leśnych na brzegach rzek południowych o długości 2000 km.

*

W różnych okręgach Słowacji zakładane są w ostatnim czasie wiejskie ośrodki filmowe. Ludność wiejska zapoznaje się przy pomocy filmu z chorobami bydła, z problemami produkcji rolnej oraz z wzorową uprawą ziemi.

*

Ostatnio podpisana została w Pradze nowa umowa o wymianie towarów między Republiką Czechosłowacką a Islandią, przewidująca wymianę towarów o łącznej wartości 450 milj. koron, w zamian za maszyny, wyroby tekstylne i gumowe, papier, szkło i cukier otrzyma Czechosłowacja z Islandii mączkę rybną, rybny i tłuszcze.

*

W Słowacji wschodniej odkryto ostatdowozu tego artykułu, dzięki czemu produkcji solnej umożliwi ograniczenie do wozu tego artykułu, dzięki czemu uwolnione zostaną poważne środki na zakup innych towarów.

*

W gigantycznej dnieprowskiej elektrowni wodnej Dnieproges trwa obecnie montaż piątego turbogeneratora. Koło napędowe turbiny, o wadze 100 ton, odlane jest jako monolit co znacznie ułatwia eksploatację i montaż.

22

— Już ja wiem dobrze, jaka będzie ta twoja połowa. To będzie brudas, jak ty i uparciuch, jak wszystkie szkoły i będzie zostawiał po sobie zardzewiałe nożyki do golenia w kąpielowym pokoju...

— Co znów zostawiłem?

— Zawsze zostawiasz, kochanie.. zawsze... Już się z tym pogodziłam.

— Od jutra nie będę tego więcej robił.

— Już ci uwierzyłam... A teraz idź pisać artykuł...

— Ani mi się śni.

— No, jazda! Obiecałeś i musisz dotrzymać słowa.

— Ani mi się śni...

— Więc nie trzeba było obiecywać.

— Paweł wymógł na mnie to przyrzeczenie. Zgwałcił mnie po prostu...

— Dobrze... dobrze... ruszaj! — popchnęła go.

— Nie chcę... — Przytknął głowę do jej piersi. — Patrzcie państwo... serce przestało ci bić!

— Znam twoje kawały... już je nieraz robiłeś... To bardzo brzydko, że nie dotrzymujesz przyrzeczeń...

— Nie lubisz mnie więcej?...

— Nie...

Objął ją gorącym ramieniem, przyciskając jej niewielkie piersi...

— Hej, ty, słowiańska panienko! Gdzieżeś ty takie ładne piersiątka kupiła? Wcale niezłe... może bym i ja sobie takie zafundował?...

Betsy odpowiedziała mu gorącym pocałunkiem, szepcąc ostrzegawczo:

— Posłuchaj, bo to najwyższy czas... albo pójdziesz zaraz pisać artykuł... albo nie dotrzymasz słowa — i będzie wstyd...

— Nie samą polityką i partią żyje człowiek! — z udaną powagą odparł, nachylając się nad nią.

Opadła pod ciężarem jego pocałunku...

*

Cichutko podniosła się, wyskoczyła z łóżka i na palcach podbiegła do stołu, by zobaczyć na budziku, która jest godzina. Podniosła go do okna aby przy świetle padającym od lampy ulicznej widzieć dokładnie wskazówki.

— Najdroższy! — szeptała — wstawaj!...

— Co się stało?...

— Czas żebyś wstał...

— Spałem?...

— Jak kamień... — Szybko włożyła na siebie suknię.

Budził się powoli, oglądając się za papierosami.

— Spałem powiadasz?... O w pół do siódmej miałem się spotkać z Pawłem. Która teraz?

— Parę minut po szóstej.

— Wielki Boże... jak długo spałem?

— Przeszło dwie godziny...

— Co też ty mówisz... To niemożliwe...

— A więc dobrze... Spałeś tylko kwadrans... O dokładny czas chodzi ci?...

— Zaraz... zaraz... Obudziłaś mnie o w pół do czwartej... Więc co robiłem całe popołudnie?...

— Nie wiem... nie uważałam.. Byłam zajęta...

— Byłaś zajęta?... A czym?...

— Byłam w kinie...

— Ach tak?... Ładny był film?...

— Widziałam ładniejsze!... — Targnęła go za czuprynę, śmiejąc się...

— Poczekaj, zaraz oberwiesz porządnie!... Dał jej klapsa...

— Ja ci pokażę, będziesz mnie bił?... Śmieli się oboje do rozpuku.

— Jest jeszcze gorąca woda w łazience?

— Wystarczy dla ciebie, brudasie...

Wyskoczył z łóżka, biegnąc do łazienki. Szła za nim, niosąc pantofle i szlafrok.

— Mój ojciec mówił, że przyzwoity mężczyzna nie biega nago po mieszkaniu!

Wziął od niej szlafrok i pantofle, ale nie włożył ich.

— Włóż pantofle, podłoga jest zimna.

— Nie włożę...

— Już ty się doczekasz, że cię w najbliższych dniach zamorduję, ty uparciuchu paskudny!

Odkręciła kran, szykując mu kąpiel.

— Ale, ale — przypomniał sobie naraz — czy wiesz, że Stein odchodzi? Będziemy mieli nowego kierownika w szkole.

— A dokąd odchodzi?...

— Miał jakąś starą sprawę, gdzieś na Południu i przegrał teraz w apelacji. Ma dwa lata do odsiedzenia.

— To nieszczęście dopiero. Przecież jest chory, ma astmę... A kto ci powiedział o tym, Paweł?

— Nie. Smitty.

— Aha... Svengali Smitty? To może wcale nie jest prawdą, jeżeli on mówił

— I co ty masz znów przeciw Smitty?

Patrzył na jej odbicie w lustrze, przyczesując włosy.

— Bo on jest niby taki bolszewik z filmu, a w gruncie rzeczy, kto wie jaki on tam jest?...

— Smitty jest fajny chłop. Nie lubisz go, bo ma śmieszną powierzchowność, ale robi dobrą robotę i nie powinnaś...

— Nie lubię go, to mi wystarczy!

— Nie ma co, niezła logika!

— Kobieca powiesz, co?

(Ciąg dalszy nastąpi)

W trosce o zdrowie rękodzielnika

Akcja socjalna samorządu gospodarczego rzemiosła

Każdy rzetelnie pracujący obywatel jest rękojmią lepszego jutra, fundamentem nowych osiągnięć na drodze do gospodarczego podniesienia kraju. Ponieważ jednym z podstawowych elementów tego jest racjonalna gospodarka wszystkimi czynnikami produkcji, więc nic dziwnego, że kładzie się u nas specjalny nacisk na oszczędność dóbr produkcyjnych, na ekonomiczne wykorzystanie surowca i czasu.

Myśląc jednak o dobrach rzeczowych nie możemy zapominać o racjonalnej gospodarce siłami ludzkimi. Cóż znaczyłyby bowiem najwspanialsze osiągnięcia w budownictwie, produkcji dóbr konsumcyjnych i inwestycyjnych, gdyby otrzymywane były kosztem zdrowia człowieka, kosztem sił do pracy, która jest przecież najcenniejszym bogactwem tak każdej jednostki ludzkiej, jak i całego społeczeństwa.

Nic też dziwnego, że od pierwszych chwil powojennych władze nasze zwracały specjalną uwagę na polepszenie stanu zdrowotności wyniszczonego wojną społeczeństwa, że związki zawodowe przystąpiły do organizacji na szeroką skalę podjętej akcji.

Jak przedstawia się ta sprawa wśród setek tysięcy rzemieślników i ich rodzin,

Akcja socjalna wśród rzemiosła leżąca przez czas dłuższy odłogiem, postąpiła już obecnie naprzód i idzie w dwóch zasadniczych kierunkach. Są nimi akcja wczasów oraz ubezpieczenie na życie w ramach SFO i ubezpieczenie społeczne dla rzemieślników.

Nie czas jeszcze omawiać wyników działalności tej instytucyj, bo tylko akcja wczasów została wprowadzona dotychczas w życie, tym niemniej jest słusznym zapoznać rękodzielników z wytycznymi prac samorządu gospodarczego rzemiosła na tym odcinku.

Wczasy dla rzemiosła

Niewątpliwie głównym powodem niewiedzy o tej akcji wczasów jest to, że sprawa wypoczynku rzemieślników we własnych domach stała się aktualną dopiero w ostatnich miesiącach, w których pokonano wiele trudności piętrzących się przed Związkiem Izb Rzemieślniczych na drodze do uruchomienia własnych domów wypoczynkowych. Dzisiaj sprawa ta należy do przeszłości, a 6 dobrze wyposażonych pensjonatów w najpiękniejszych okolicach Karpat i Karkonoszy zaprasza rzemieślników do korzystania z ich usług. Miłośnicy morza będą mogli korzystać z pięknie położonego wśród wód i lasów domu wypoczynkowego w Międzywodziu na wyspie Wolin.

W domach tych Związek Izb dysponuje w całości zaledwie 169 miejscami co może być oczywiście uważane jedynie za pomyślny początek akcji wczasów, bowiem ta ilość miejsc nie wystarczy na potrzeby mas rzemieślniczych. Akcja ta nie jest wystarczającą i z innych powodów. Chociaż bowiem cena pobytu na wczasach skalkulowana została jak najniżej i nie przekracza 450 zł dziennie od osoby, to jednak jest ona jeszcze zbyt wysoka dla tysięcznych rzesz najbiedniejszych rękodzielników, którzy z tego powodu nie będą mogli korzystać z wypoczynku w miejscowościach klimatycznych.

Sprawa ubezpieczeniowa

Dlatego też donioślejszym postulatem jest sprawa ubezpieczeń dla rzemiosła, które ma objąć wszystkich samoistnych rzemieślników, nie wyłączając ich rodzin. Zagadnieniem tym zajmują się organa rzemieślnicze od dłuższego już czasu. Sprawa ta została posunięta na odcinku ubezpieczeń na życie w związku z przywilejami jakie daje Rząd dla uczestników Społecznego Funduszu Oszczędzania. Dzięki możliwości płacenia składek ubezpieczeniowych z sum wpłacanych na SFO, uczestnicy tego funduszu mogą już bez żadnych osobnych świadczeń korzystać również z możliwości ubezpieczenia się. Dzięki temu rozwiązano dla poważnej części rękodzieła problem spokojnej starości, zapewniając równocześnie rodzinom jednorazową większą premię na wypadek przedwczesnej śmierci żywiciela.

Na załatwienie czeka więc w zasadzie druga część postulatu ubepieczeń, mianowicie ubezpieczenie społeczne analogiczne do ubezpieczeń wszystkich najemnych ludzi pracy. O ważności tego postulatu dla rzemiosła świadczy najdobitniej wysoki procent rękodzielników, cierpiących na gruźlicę, reumatyzm, anemię, które przerzedzają ich szeregi. Warunki pracy większości naszych rzemieślników sprzyjają bowiem rozwojowi tych chorób, a biedny rękodzielnik stoi zazwyczaj wobec nich bezradny, nie mogąc sobie pozwolić w wielu wypadkach na koszt leczenia. Tylko powszechność ubezpieczenia społecznego na dogodnych dla rękodzielnika warunkach, pozwoli rozwiązać pomyślnie i tę sprawę.

Stąd też wysiłki samorządu rzemieślniczego idą od dłuższego czasu i w tym kierunku, a realizacja tego postulatu postawi dopiero na odpowiednim stopniu akcję socjalną wśród rzemieślników..

L. M.

„Problemy"

w 2 numerze demaskują pruderię w sprawach seksualnych.

W tym samym numerze

„Problemów"

Witold Rybczyński

wyjaśnia, co by było, gdyby nie było... Wszechświata.

d 437

„SŁUŻBA POLSCE"

rozpoczyna drugi rok pracy

W drugim roku istnienia poważnie wzrosną zadania „Służby Polsce" na odcinku inwestycyjnym. Już nie 25 brygad, jak w ubiegłym roku, ale 56, ruszy w tym roku do wielkich prac nad wykonaniem planu trzyletniego. Przeszło dwukrotnie więc wzrośnie ilość brygad, a ilość młodzieży w nich wyniesie 120.000 osób.

Daleko poważniejsze są zadania „Służby Polsce" na odcinku prac dorywczych. Szeroko zakrojona akcja trzydniówek obejmie dwa razy więcej junaków i junaczek, niż w ubiegłym roku. Dzięki tym pracom wzrośnie dobrobyt i kultura wsi, raźniej ruszy odbudowa naszych miast i miasteczek.

Drugim ważnym zadaniem „Służby Polsce" jest podniesienie poziomu wyszkolenia ideowo-wychowawczego w hufcach. Wysiłek organizacji skierowany zostanie na dalsze rozszerzenie zasięgu pracy kulturalno-oświatowej w hufcach i na jeszcze większe zaktywizowanie ich w pracy społecznej.

Jednocześnie z uświadomieniem wzrastać będzie poziom przysposobienia wojskowego młodzieży i jej gotowość do obrony kraju. Wzrośnie jej tężyzna fizyczna Przy wszystkich hufcach powstaną kółka sportowe. Młodzież zbuduje setki boisk, pływalni i innych urządzeń sportowych. W pokazach gimnastycznych wezmą udział dziesiątki tysięcy młodzieży.

W hufcach zorganizowane zostaną kółka specjalistów, które staną się przedszkolem przysposobienia szerokich rzesz młodzieży do zawodu.

W 1949 roku rozbudowa organizacji „S. P." zostanie ukończona. Do 22 lipca winno się znaleźć w szeregach „S. P." 1.600.000 junaków i junaczek. Na dzień 25. II. 1950 r. „Służba Polsce" ma się stać dwumilionową organizacją. W ciągu roku więc szeregi jej wzrosną dwukrotnie.

Dla wykonania tego wielkiego zadania w roku 1949 odbywać się będzie w dalszym ciągu masowe szkolenie kadr, rekrutujących się przede wszystkim z najaktywniejszych junaków i junaczek — członków Związku Młodzieży Polskiej.

Szczególną uwagę zwróci „Służba Polsce" na rozwój hufców kobiecych, które, mimo niemałych osiągnięć, pozostają jeszcze poważnie w tyle za hufcami męskimi.

W ciągu roku liczba junaczek „S. P." winna wzrosnąć trzykrotnie. Zwiększy się poważnie udział junaczek w pracy dla kraju. W pole ruszy pierwsza ochotnicza brygada kobiecej „Służby Polsce". Wzrośnie ilość junaczek na kursach przysposobienia zawodowego. Ze szkół „S. P." wyjdą za kilka miesięcy pierwsze w Polsce traktorzystki. Dwukrotnie wzrośnie ilość obozów społecznych.

Realizacja wymienionych zadań — a jest ich znacznie więcej — wymagać będzie zmobilizowania całej organizacji i wielkiego wysiłku kadr. Zadaniom tym „Służba Polsce" podoła. Rośnie bowiem świadomość młodzieży i doświadczenie kadr, rośnie zrozumienie znaczenia „Służby Polsce" wśród szerokich rzesz robotników i chłopów, rośnie pomoc państwa ludowego dla „S. P." Zwiększa się ustawicznie pomoc Związku Młodzieży Polskiej i partii politycznych dla „Służby Polsce".

Dzięki tej pomocy zwiększy się udział „Służby Polsce" w walce o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, o Polskę dobrobytu i wysokiej kultury, o Polskę sprawiedliwości, w walce o nowego człowieka — budowniczego socjalizmu w naszym kraju.

PPŁK. MICHAŁ GÓRSKI

Szermierze czytelnictwa

W tych dniach zakończyła się w Jeziorkach koło Stęszewa tygodniowa konferencja przeszkoleniowa przodowników planowego czytelnictwa zorganizowana z inicjatywy Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego przy poznańskiej delegaturze „Czytelnika" Prawie 100 przyszłych szermierzy książki przybyło do Jeziorek dla pogłębienia wiedzy o książce, o czytelnictwie w ogóle. Szereg ciekawych przedmiotów rozszerzyło i naświetliło takie zagadnienia jak: książka popularno-naukowa w samokształceniu, technika czytania i omawiania książki, technika notatek, technika pisania referatu, organizacja zespołów planowego czytania, zagadnienia demokracji ludowej.

Dała ta konferencja bardzo dużo. Związała tych ludzi upatrzonych na przodowników czytelnictwa jedną myślą: upowszechnienie książki, umasowienie czytelnictwa.

Podniesienie oświaty i kultury mas do rzędu pierwszych wskazań naszego narodu ufundamentuje raz na zawsze pokój i dobro myśli, ducha. Właśnie w pałacu w Jeziorkach rozjeżdżają się kursiści do swoich domów, by teraz uczyć innych rozumnie czytać książkę, by stała się pożytkiem i pożywką.

Na zakończenie konferencji czytelnictwa przybył do pałacu znany chór „Arion", który pod kierownictwem swego dyrygenta p. Witalisa Donożały (równocześnie inspektora kulturalno-oświatowego miejscowej delegatury Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik") odśpiewał kilka swych popisowych utworów. Piosenki w wykonaniu p. Wróblewskiej i konferansjerka red. Teodora Śmiełowskiego wypełniły wieczór, który poza gośćmi pałacu zgromadził i okolicznych mieszkańców.

„Wiemy, że do sprawy przystąpiliście ochoczo, ale i poważnie. Więc też wierzymy, że wyniki waszej pracy będą również bardzo poważne" — rzekł do przodowników czytelnictwa kierownik konferencji p. Lehmann z Czytelnika. Do Jeziorek przybył również p. inspektor Bartoszewski z Warszawskiego Zarządu Głównego.

Wrócili więc do domu i pracy ci, którzy teraz kształtować i zapalać będą serca do książki dobrej i pożytecznej, w której nie będzie jadu nienawiści i zła. Rozniesie się po kraju książka wielkiej myśli, postępu, wiedzy i dobra.

t. h. n.

„Czarne złoto" Śląska

służy Europie i Polsce

Cyfry, które nie wymagają komentarzy

Po rozgromieniu Hitlera ukryta propaganda niemiecka sugerowała zachodnim zwycięzcom pogląd, że przez oddanie bogactw śląskich Polsce kraj ten przestanie „służyć Europie", co rzekomo miało mieć miejsce do roku 1939. Do dziś główną troską Anglosasów jest zagadnienie czy produkcja Śląska w rękach polskich będzie służyła Europie tak jak w rękach niemieckich.

Próżna obawa! Cyfry wykazują, że Śląsk w rękach polskich to nie tylko naturalna konsekwencja polityczna ale i gospodarcza, to „dobry interes" nie tylko dla samego Śląska i Polski, ale i dla Europy.

Oto interesujące zestawienie statystyczne, dotyczące eksportu czarnego złota śląskiego — węgla. Dotyczy ono tej części Śląska, która do wojny była niemiecka a obecnie została przyłączona do Polski. Dane zaczerpnięte są z książki Józefa Kokota pt. „Polityka gospodarcza Prus i Niemiec na Śląsku", wydrukowanej przez Wydawnictwo Zachodnie w Poznaniu.

Zagranica otrzymała z tej części Śląska węgla:

w roku 1935 —	1,7	mil. ton	czyli	7,1%	ogólnej produkcji
„ 1945 —	2,3	„ „	„	29,2%	„ „
„ 1946 —	5,7	„ „	„	39,6%	„ „
„ 1947 —	8,5	„ „	„	44,5%	„ „
„ 1948 —	11,5	„ „	„	47,7%	„ „

Znaczy to że z przyłączonej do Polski części Śląska, która za rządów niemieckich eksportowała zaledwie niecałe 2 miliony ton węgla rocznie, Polska wysyła dziś za granicę prawie sześć razy więcej, bo jedenaście i pół miliona ton węgla rocznie. Podczas, gdy Niemcy eksportowali zaledwie czternastą część ogólnej produkcji węgla śląskiego — Polska wysyła za granicę prawie połowę!

Cały Śląsk, jego polska i niemiecka część eksportowały w 1938 roku łącznie trzynaście milionów ton węgla. Dziś pod polskim zarządem Śląsk **służy Europie czterdziestoma milionami ton węgla rocznie.** I cyfra ta wzrasta z roku na rok!

Tak wygląda prawda.

Ekonomiści niemieccy i anglosascy już po pierwszej wojnie światowej twierdzili, że oddanie Polsce katowickiego skrawka Śląska doprowadzi Niemcy i Europę do — katastrofy gospodarczej... A jak było naprawdę?

Dochód społeczny Niemiec wynosił w 1934 roku, w przeliczeniu na głowę jednego Niemca, dwa dolary dziennie. Przeciętny dochód społeczny w Europie natomiast wynosił w tym czasie zaledwie 1⅓ dolara dziennie na głowę. Dochód Niemiec był zatem wyższy od przeciętnego dochodu państw europejskich o 50 procent. Dochód Polaka wynosił w tym czasie — trzecią część dochodu Niemca... Oto jak wyglądała w rzeczywistości po klęsce Wilhelma „katastrofa gospodarcza" Niemiec, której tak obawiali się zachodni ekonomiści.

Obecnie Niemcy stracili na rzecz Polski pewien procent terytorium, ale ponieważ były to ziemie zaniedbane przez nich gospodarczo, dochód społeczny poszczególnego Niemca w związku z tą stratą spadł zaledwie o 11 proc. Natomiast Polska, która intensywnie inwestuje, dzięki Ziemiom Odzyskanym będzie w stanie podnieść dochód społeczny aż o 75 procent!

Oto cyfry które nie wymagają komentarzy.

(J)

„Uprowadzenie z Seraju"

Opera komiczna Mozarta w Teatrze Wielkim w Poznaniu

Wystawienie opery komicznej Mozarta „Uprowadzenie z Seraju" jest wielkim wydarzeniem artystycznym w skali ogólnopolskiej. Opera ta, jak wszystkie prawie dzieła operowe Mozarta jest arcydziełem, które dostarczy słuchaczom przeżyć muzycznych naprawdę najwyższej klasy, pociągnie swym urokiem, zachwyci melodyjnością pełną prostoty, a zarazem wyszukaną i o takiej szlachetności, że każdego słuchacza podniesie i uwrażliwi. Wysłuchanie tej opery ma wielkie znaczenie wychowawczo-muzyczne, każdy wyrobi swój smak i niechże jak najwięcej słuchaczy zobaczy przedstawienie w Teatrze Wielkim. Co za cudowna instrumentacja w orkiestrze, jakie duety, tercety i kwartety wokalne, jakie piękne arie solowe, jakie chóralne zespoły! Czar tej muzyki musi podbić każdego. Słowa prawdziwego i szczerego uznania należą się wszystkim realizatorom. Orkiestrą dyrygował i muzycznie przygotował przedstawienie Jan Krenz. Jest to bardzo młody, a mający za sobą już poważne osiągnięcia symfoniczne kapelmistrz. Pierwszy jego występ w operze ma wszelkie cechy prawdziwego sukcesu. Jan Krenz ma odczucie stylu mozartowskiej muzyki, daje jej właściwe tempo i właściwy ciężar brzmienia. Do szeregu młodych kapelmistrzów polskich o bardzo dobrej klasie przybył najmłodszy. Krenz prócz talentu posiada solidność i pasję pracy, co jest równie ważne jak to pierwsze. Współpraca dyrygenta ze świetnymi instrumentalistami orkiestry ma tutaj naturalnie ogromne znaczenie. Wokalna strona była wyrównana z tym, że na czoło wysuwały się postacie Konstancji w wykonaniu Haliny Dudicz - Latoszewskiej i Osmina w wyk. Edmunda Kossowskiego. Dudicz - Latoszewska z pełną finezji swobodą wokalną, instrumentalnie wprost wykonywała swe partie, Kossowski świetny głosowo, w swej partii trudnej technicznie, pełnej zwrotów i zmian tempa był podziwu godnym. Aleksander Klonowski (Belmonte) posiada barwę i charakter głosu odpowiadający Mozartowi. Zastrzeżenia budziły tylko nierówności, zwłaszcza w tonach górnych. Ręka znakomitego reżysera Teofila Trzcińskiego nadała przedstąwieniu nerw teatralny, tempo właściwe, gest i smak, co zaznaczało się w grze Radzisława Petera i Józefa Sendeckiego (rola mówiona). Kostiumy T. Kalinowskiego ładne w kolorze, bardzo udane w pomyśle. Dekoracje J. Kosińskiego o kolorze mocnym ale nie jaskrawym bez sztuczności, mają pewną prostotę środków dążącą do działania na oko grą dużych plan barwnych kontrastujących ze sobą. W zestawieniu z osiemnasto-wieczną muzyką Mozarta oprawa taka ma swoją wymowę zupełnie szczęśliwą.

G. Wolff.

Wielki konkurs - ankieta

„Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno - oświatową na wczasach!"

Dla zwycięzców konkursu

10 cennych nagród w tym

5 bezpłatnych 2 — 5 tygodn pobytów w dowolnych miejscowościach wypoczynkowych

Szczegóły w

„RZECZPOSPOLITEJ"

dnia 2 marca br.

d 438

Emigracja londyńska na skraju przepaści

Coraz częściej przedostają się wiadomości o naszych uchodźcach na Zachodzie. Wędrują oni z miejsca na miejsce nigdzie nie zaznając spokoju. Organ „londyńczyków" „Orzeł Biały" grozi im jeszcze większą nędzą. „Raz po raz, pisze on, do obozu wysiedleńców w strefie brytyjskiej Niemiec wracają wysiedleńcy, którzy przed kilku miesiącami wyemigrowali do krajów europejskich. Najliczniejsze są powroty z Francji, na drugim miejscu znajdują się Belgia i Holandia. Trzecie miejsce przypada Anglii".

Powodem powrotu wysiedleńców jest zazwyczaj nieludzki wyzysk robotnika polskiego i wrogi stosunek ludności miejscowej. Nastroje tych, co gardłowali za zatrzymaniem wychodztwa polskiego na Zachodzie, są coraz bardziej ponure. Cat Mackiewicz w swym organie londyńskim zmuszony jest przynać, że „Polak londyński doszedł w bieżącym roku do skraju przepaści, nad którą urywają się materialne podstawy jego dotychczasowej drogi życiowej... Oto w roku bieżącym dla większości członków byłych Sił Zbrojnych kończy się PKPR. „Rząd R. P." (dla Mackiewicza samozwańcza klika londyńska jest wciąż rządem) zmuszony jest streścić swoje agendy do minimum; prasa i organizacje subwencjonowane zakończą swój żywot; zmniejszona frekwencja zachwieje istnieniem polskich stowarzyszeń, klubów, widowisk".

Jednocześnie kryzys finansowy Anglii wpływa na kryzys polskich przedsiębiorstw emigracyjnych, które w ogonie angielskim bankrutują jedno po drugim; domy spadają w cenie; pokoje do wynajęcia coraz częściej stoją puste. Z małymi wyjątkami samowystarczalność przestaje istnieć. Wkrótce jedynym pewnym zarobkiem Polaków na emigracji będzie praca u Anglików, inaczej grozi im głód... W skutku razem z jarzmem pługa przy którym Anglicy pozwalają stanąć Polakowi, chcą zarzucić mu na szyję, a może włożyć mu w mózg i duszę swoje poglądy i wyobrażenia...

Trzeba było blisko 10 lat, aby nieodpowiedzialni kierownicy życiem Polski na emigracji doszli do wniosków, które dla nas w kraju były od samego początku jasne i zrozumiałe. Dziś Mackiewicze i jemu podobni zbierają żniwo swej zbrodniczej wobec obałamuconych rodaków na obczyźnie działalności.

(b)

Mięsa i tłuszczu będzie pod dostatkiem

3 godziny na punkcie skupu żywca w Pierzyskach

Będzie bekon, czy nie? Grupka rolników z zaciekawieniem przypatruje się wadze; czy świnia, przywieziona przez jednego z nich, a odpowiadająca bekonowym warunkom, wykaże co najmniej 80 kg. Wóczas bowiem większa będzie za nią zapłata. Inna rzecz świnie słoninowe. — Te dociągają zależnie od swej tuszy, nawet do 233 zł za 1 kg żywej wagi.

Jeden za drugim podjeżdżają do wagi wozy rolników gminy Łubowskiej. Poniedziałek jest bowiem dniem skupu żywca w punkcie Samopomocy Chłopskiej, leżącym tuż przy stacji PKP w Pierzyskach pod Gnieznem. Jak nieproszony gość wciskam się do budy z wagą, by spojrzeć na cennik — **najniższa stawka za świnie mięsne chudsze wynosi 167 zł, za bekonowe, dostarczone bez kontraktu 190 zł, zakontraktowane 197 zł plus premia do 24 zł za 1 kg.**

Obsługujący wagę p. **Piotr Wiśniewski** spostrzegł moje zainteresowanie.

— Zobaczcie sobie — rzuca — bo byście mówili, że szmucha z wagą, a tak widzicie sami, że wszystko w porządku.

Gdy mu wyjaśniam, że nie przywiozłem niestety ani jednej świni, wziął mnie za inspektora, wspominając o swym nieproporcjonalnym w stosunku do narastającej pracy zarobku. Zwłaszcza, że od 1 marca punkt w Pierzyskach będzie czynny co tydzień (dotąd w jednym tygodniu skupowano żywiec w Pierzyskach, w następnym w Lednogórze), niezależnie od punktu lednogórskiego, który przyjmować będzie w środę.

Wraz z p. **Ludwikiem Bielawskim** z Goraninka, który co dopiero odstawił 2 bekony, udajemy się do poczekalni dworcowej, gdzie kierownik Gminnej Spółdzielni SCh p. Leonard Bandosz wypłaca pieniądze za okazaniem zaświadczeń z wagi. Właśnie odchodzi stamtąd jeden z rolników z gotówką.

— No i ile wam wypłacili? — pyta mój towarzysz.

— Tak dosyć! — brzmi odpowiedź odchodzącego. Jest on zadowolony.

Czekamy zatem za wypłatą (ja, rzecz jasna, na próżno) i gawędzimy.

— **Teraz zapewne pójdzie inaczej — mówi p. Bielawski — korzystne warunki kontraktacji i związane z hodowlą oraz już stosowane ulgi podatkowe przyczynią się do dużego wzrostu pogłowia. Zresztą ze stanem pogłowia wcale nie jest tak źle, jak to nieraz przedstawia plotka w miastach. Rolnik zachęcony pomnoży swe wysiłki — mięsa musi wystarczyć i wystarczy na pewno dla wszystkich.**

Idę do innej grupy, by dowiedzieć się, co myśli 10-hektarowiec p. **Michał Mikołajczak** z Baranowa, który odstawił dziś 92- kg. bekoniaka.

— Ano ziemniaki jeszcze mam — stwierdza on — ale wobec braku maciory muszę prosięta kupować prywatnie na targu w Gnieźnie, gdzie sprzedaje się parę za 11 000 zł. Lepiej by było, gdyby rozprowadzeniem prosiąt zajęły się majątki, udostępniając ich nabycie mało i średniorolnym po tańszej cenie. Bo u mnie np. świnie zarodowe z powodu zarazy wyzdychały. Choroby wyrządzają nieraz dużo strat.

— Przecież prowadzi się powszechną akcję ubezpieczeniową — zauważam.

— **Tak, to jest dobra rzecz, bo przynajmniej się nie traci, a obywa bez wszelkiego ryzyka. P. Mikołajczak mówi jeszcze, że sztuki kontraktowane mają być odstawiane do Gniezna, co dla rolników zajętych w polu będzie niedogodne. Lepiej byłoby komisyjny odbiór zorganizować w poszczególnych punktach skupu żywca.**

Chorób o większych rozmiarach na terenie gminy Łubowo w roku obecnym nie zanotowano, toteż hodowcy mają jak najlepsze nadzieje. Należy tylko wykorzystać wszystkie możliwości danego gospodarstwa, co często się zaniedbuje.

Przy oddzielnym stoliku w poczekalni, oglądnąwszy sprzedawane sztuki i przeprowadziwszy ich selekcję, udziela rolnikom fachowych porad, jak zresztą przy każdym skupie, lekarz wet. p. dr Hetnał. Właśnie wystawia p. **Stefanowi Laseckiemu** z Przyborówka świadectwo o wartości i stanie zdrowia konia, którego rolnik ten, jako drugiego z rzędu, zamierza ubezpieczyć.

Około godz. 12 opuszczamy Pierzyska z placem skupu, który od 9 rana **przyjął 51 sztuk świń, 10 cieląt, 3 krowy i barana** w dodatku nawet czarnego, który czuł się dość nieswojo w tak „poniżającym towarzystwie świńskim". **Takich punktów ma powiat gnieźnieński 10.** Samą dystrybucją żywca zajmuje się Okr. Spółdzielnia Bacon-Export w Gnieźnie.

Przekonaliśmy się, że nastrój wśród hodowców jest wyjątkowo dobry, pełen optymizmu.

— Każdy chętnie zabiera się do hodowli — słyszę jeszcze zdanie jednego z nich — bo to przecież duża pomoc w gospodarstwie. Zwłaszcza przy obecnych udogodnieniach i planowym rozdziale pasz.

B. P.

Kobieta na czele MRN w Pakości

W dniu 24 ub. m. Miejska Rada Narodowa w Pakości, pow. Mogilno, na swym nadzwyczajnym posiedzeniu dokonała reorganizacji składu osobowego Prezydium Rady. Na przewodniczącą powołano p. Gabrielę Lewandowską, robotnicę Roszarni Lnu w Pakości.

Nowowybrana przewodnicząca mimo stosunkowo młodego wieku jest aktywną działaczką koła fabrycznego P. Z. P. R. i innych miejscowych organizacyj społecznych, toteż niewątpliwie sprosta obowiązkom przewodniczącej Rady Narodowej. Wypada zaznaczyć, że p. L. jest pierwszą w powiecie kobietą, której przypadł w udziale zaszczyt piastowania tak poważnego i odpowiedzialnego stanowiska.

Na tym samym posiedzeniu członkowie pakoskiej MRN zapoznali się z wynikami gospodarki miejskiej za ubiegły rok budżetowy 1948, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości fakt zamknięcia roku obrachunkowego nadwyżką mimo, że w roku 1948 miasto wydatkowało znaczne sumy na roboty inwestycyjne (przebudowa pieca retortowego w gazowni i położenie nowych chodników na kilku ulicach miasta).

Jeżeli chodzi o wpłaty podatku gruntowego (zaliczki) na rok 1949, to miasto Pakość poszczycić się może nie lada sukcesem w postaci zrealizowanych 99% tego podatku.

Walka z gruźlicą

Na teren powiatu mogileńskiego przybyła ekipa Duńskiego Czerwonego Krzyża, która przeprowadza masowe szczepienia przeciwgruźlicze dzieci i młodzieży w wieku od 1 do 18 lat. Ekipa duńska zatrzyma się w powiecie przez 27 dni. Szczepieniu ochronnemu poddanych zostanie z górą 20 tysięcy osób. Należy dodać, że szczepienia są bezpłatne.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski"

Ważne dla rolników

Szczepienie i ubezpieczenie swin

to warunek uchronienia sie od strat

Jak już kilkakrotnie zaznaczaliśmy zapoczątkowana przez władze akcja hodowlana zwana popularnie „akcją H" znalazła żywy oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa wielkopolskiego. Zainteresowali się nią nie tylko rolnicy-fachowcy, ale także robotnicy i organizacje kobiece.

Wiele jest warunków praktycznego powodzenia „akcji H" i realizacji planów na tym odcinku: dostateczna ilość pasz treściwych, kredyty, stacje kopulacyjne, obory i chlewnie zarodowe oraz w hodowli trzody chlewnej odpowiednio kierowana i skuteczna walka z różycą, która to choroba dziesiątkuje nam nieraz stan pogłowia.

Nic nie pomogą nasze wysiłki i zapobiegliwość wokoło chlewni, jeżeli zaniedbamy zwalczanie chorób. Wtedy powstają dla rolnika-hodowcy — i nie tylko dla hodowcy — niepowetowane straty.

Przeto jednym z najważniejszych warunków powodzenia całej akcji hodowlanej i uchronienia się od strat jest skuteczne zwalczanie różycy przez szczepienie wszystkich posiadanych sztuk. Celem wyłączenia strat jakie ewentualnie powstać mogą dla posiadaczy świń na skutek szczepień ochronnych wzgl. po zaszczepieniu, aż do czasu uodpornienia się świń przeciwko różycy — równocześnie ze szczepieniem świnie będą ubezpieczone.

Dla informacji naszych czytelników podajemy, że warunki ubezpieczenia są b. dogodne. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych będzie odpowiadał za szkody, które powstaną w czasie szczepienia i w okresie 3 miesięcy od dnia szczepienia przez padnięcie lub konieczne dobicie sztuk, na skutek zachorowania na różycę. Dowodem ubezpieczenia i zapłacenia składki, którą się pobiera razem z opłatą za szczepienie, będzie polisa ubezpieczeniowa, wystawiona przez lekarza weterynarii, dokonywującego szczepień. Wysokość odszkodowania ustalona jest według wagi i miejscowej ceny żywca, jednakże nie wyższa niż 220 zł za kilogram. Odszkodowanie wypłacane będzie w ciągu 2 tygodni od chwili urzędowego stwierdzenia szkody. Ubezpieczać nie można tylko macior w drugiej połowie ciąży, świń kachetycznych i prosiąt do 8 tygodni życia.

I co najważniejsze w tej metodzie ubezpieczeniowej, to niska składka, która wynosi: za sztukę do 40 kg żywej wagi — 100 zł. powyżej 40 kg — 150 zł. Jest jeden warunek, który przewiduje, że jeżeli w gromadzie ubezpieczonych zostanie mniej niż 50 proc. świń, składka podnosi się automatycznie do 150 i 200 zł.

Jest pewne, że przy tak zorganizowanym ubezpieczeniu pozbywamy się wszelkiego ryzyka.

Nie zapominajmy więc, że tylko konsekwentna walka z różycą przez powszechne szczepienie z równoczesnym ubezpieczeniem uchroni nas od strat materialnych. (Kj)

Nowe zadania nauczycielstwa

W ub. sobotę w sali Teatru Miejskiego w Osrowie obradowało nauczycielstwo wszystkich szkół miasta i powiatu. Przybyło około 500 osób. Zjazd zapoczątkowano referatem p. prof. Dankowskiej o twórczości muzycznej Fryderyka Chopina. Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Wegenke z Poznania w szeroko i głęboko ujętym wykładzie zanalizował sprawy oświaty i kultury, poruszone na Kongresie Zjednoczeniowym. Referent uwypuklił obowiązki szkoły w wychowaniu nowego człowieka. Mówił on, że zadaniem nauczycielstwa jest przebudować swój światopogląd, który musi być przekazany dzieciom i młodzieży, a także środowisku, w jakim szkoła rozwija swoją działalność.

Sejmikowi nauczycielskiemu przewodniczył prezes Powiatowego Zarządu ZNP — Stanisław Szłapka. Obrady toczyły się w obecności przedstawicieli miejscowych władz szkolnych, delegatów partyj politycznych i Pow. Rady Zw. Zawodowych.

Na konferencji kierowników szkół przedyskutowano wiele zagadnień administracyjnych. Kilku kierowników szkół podnosiło przykrą sprawę niewłaściwego podejścia do szkolnictwa przez niektóre zarządy gminne. Na skutek reorganizacji budżetów poszczególnych związków samorządowych zauważa się tendencję do czynienia oszczędności finansowych kosztem uszczuplania pozycji, przeznaczonych w budżecie na szkolnictwo.

Na konferencji tej przedyskutowano również zagadnienie opieki nad sierotami, których liczba na terenie miasta i powiatu sięga 300 osób. (md)

Jeszcze o kursie dla kierowników szkół w Rawiczu.

Na kursie dla kierowników szkół w Rawiczu — o którym niedawno już pisaliśmy — odbyły się dwie lekcje praktyczno-pokazowe z historii i nauki o Polsce współczesnej. Lekcje te odbyły się w klasach 5 i 7 i prowadzili je uczestnicy kursu pp. Matysiakowa i Krystyniak, a reszta uczestników hospitowała.

Przypatrzmy się tym lekcjom praktyczno-pokazowym. Lekcja historii w klasie 5 Szkoły Podstawowej nr 3 w Rawiczu prowadzona przez p. Matysiakową miała za temat: „Łódź — Polski Manchester".

W klasie 7 tejże szkoły tematem lekcji była Reforma Rolna, a prowadził ją p. Krystyniak. Tokiem lekcji kierowali, można powiedzieć, uczniowie sami i nauczyciel znalazł się tu na drugim planie i tylko dyskretnie kierował dyskusją, zabierając głos w wypadkach spornych.

Uczestnicy kursu w Rawiczu wsłuchiwali się w śmiałe dziecinnym jeszcze głosem, ale przekonywująco i prosto wypowiadane prawdy o reformie rolnej. (B)

Sprawy podatkowe gminy Kobylagóra w powiecie kępińskim

W sali posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Kobylagórze, odbyła się w dniu 24 lutego br. konferencja w sprawie wzmorzenia poboru zaliczki na podatek gruntowy za rok 1949.

W konferencji brali udział: starosta pow. Kosztowny, członek Wydz. Pow. Kokociński, wójt Trzyszczaka, sekr. Majdy i referent podatkowy — Zieleziński, sołtysi z 14 gromad, podsołtysi, członkowie Gm. Rady Narodowej oraz przedstawiciele partii politycznych.

Zebranie zagaił Wójt. Następnie zabrał głos Starosta, który omówił obowiązki obywateli w płaceniu świadczeń na rzecz Państwa w oznaczonym terminach.

Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych sołtysów stwierdzono, że gm. Kobylagóra zainkasowała do dnia 24. 2. br. około 60% wymiaru zaliczki. Pozostałe 40% zobowiązali się zebrani uiścić do końca bm.

P. Kokociński objaśnił zebranym technikę wymiaru podatku gruntowego. Gmina Kobylagóra zaliczona została do III strefy ekonomicznej, gromada Pisarzowice do grupy gospodarstw hodowlano-zbożowych, a resztę tj. 13 gromad do gospodarstw ziemniaczano-żytnich. Omówił także szczegółowo sprawę obniżek podatku gruntowego na bież. rok.

Duże zainteresowanie okazali zebrani przy omawianiu akcji „H". Dyskusja była bardzo ożywiona. Zabierali głos prawie wszyscy obecni, poruszając sprawy związane z wymiarem i przysługującymi obniżkami podatku gruntowego, na które udzielił odpowiedzi i zadowalających wyjaśnień Starosta Pow.

GOSTYŃ

Pod zarzutem kradzieży aresztowano długoletniego woźnicę Zw. Gminnych Spółdzielni S. Chł. Łuczaka. Jak stwierdziła Milicja, Łuczak sprzedał czy zamierzał sprzedać w drodze z dworca do magazynu dwa worki ospy. Oskarżonego przewieziono do Leszna do dyspozycji prokuratora.

Wieści z Krotoszyna

Ostatnie zebranie Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krotoszynie poświęcone było uczczeniu 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Referaty wygłosili: prezes Koła TPPR Jan Jańczak i prezes powiatowy Zw. Inwalidów Wojennych Franciszek Kowalski.

Samobójstwo staruszki. W dniu 20 lutego popełniła samobójstwo, wieszając się na strychu w Domu Starców w Krotoszynie, 62-letnia mieszkanka tego domu Paulina Elżbieta Heinrichowa z d. Fleischer. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

W przeddzień 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie w auli liceum urządziła uroczystą akademię.

Na program akademii złożyły się: słowo wstępne dyrektora Liceum Pedagogicznego p. Pięty, referat kpt. Płatka, występy chóru licealnego, który pod dyrekcją prof. Matyniaka odśpiewał szereg piosenek Armii Radzieckiej i Polskiej.

Po południu tego samego dnia szkolne hufce „SP" żeński i męski przy tymże liceum udały się na cmentarz, gdzie razem z młodzieżą innych zakładów naukowych doprowadzili do porządku groby poległych oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. (fk)

KRONIKA

2 MARZEC

Środa
Popielec,
Radosława

Słońce wsch.: g. 6.38
zachodzi: g. 17.33
Księżyc wsch.: g. 7.37
zachodzi: g. 20.26

POZNAŃ

TEATRY

Wielki — dziś o godz. 19 — „Madame Butterfly" Pucciniego.

Polski — dziś o godz. 19 — „Major Barbara" — B. Shaw'a.

Nowy — dziś o godz. 19.30 — „Król Ryszard III" — dramat historyczny W. Szekspira.

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Ósma żona Sinobrodego" — Alfreda Savoir'a.

Aktora i Lalki — dziś dwa przedstawienia o godz. 16 — „O Wacku Piekarczyku" o godz. 19 — „Nadzieja" H. Heijermanns'a.

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ) dziś o godz. 19.30 — „Gra serc" Stefana Kiedrzyńskiego.

KINA

Apollo — „Skarb" o godz. 16 18 i 20; **Bałtyk** — „Trzeci szturm" o godz. 15.30, 18 i 20,30; **Muza** — „Gasnący płomień" o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Siostra lokaja" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Warta** — „Przeczucie" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Aktualności nr 9** — o godz. 10, 11, 12 i 13.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Jarmarki w Odolanowie. Zarząd Miejski w Odolanowie zapowiada, że najbliższy jarmark miesięczny na konie, trzodę chlewną i bydło oraz kramny odbędzie się 2 marca br.

Kelnerzy obradują. Ostatnio odbyło się walne zebranie pracowników gastronomicznych, którzy złączyli się z pracownikami spożywczymi. Przedstawiciel Okręgowego Związku Zaw. Gastronomików p. Zieliński omówił zadania tej organizacji według wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego.

Nowy zarząd sekcji branżowej gastronomików przy Związku Spożywców stanowią: pp. Jan Matuszewski, Natalia Jakubowska i Władysław Kotowski. Z obrad kelnerów zasługuje na uwagę sprawa przejścia ich z uposażenia procentowego na stałe. (md)

Państwowi emeryci zwołują swoje roczne walne zebranie na niedzielę dn. 6 marca br. godz. 14 w auli szkoły im. Estkowskiego.

Ostrovia — Prosna 2:2

W ubiegłą niedzielę KS ZZK Ostrovia zapoczątkowała sezon piłkarski spotkaniem z SKS „Prosną" z Kalisza. Drużyny wystąpiły w następującym składzie — „Prosna": Zieliński, Kuczyński, Nowak, Sikorski, Wiecha, Janczak, Hadriś, Czerniak, Stachura, Biczkowski i Styszek. „Ostrovia": Grzęda, Żurkowski, Majorowicz, Biegański, Wielgosz, Wawrzyniak, Skoczylas, Leiński, Trzebiatowski, Młynarek, Tarchalski.

Pierwszą bramkę uzyskała „Prosna" w 19 minucie ze strzału Nowaka. 6 minut później „Prosna" zdobyła drugą i ostatnią bramkę ze strzału Stachury. Po zmianie w 7 minucie Trzebiatowski (Ostrovia) wbił pierwszą bramkę, a drugą bramkę w 12 minucie — Żurkowski.

W przedmeczu druga drużyna ZZK „Ostrovii" pokonała drugą „Prosny" w stosunku 8:1 (6:0). (md)

Śpiące miasto i Komitet Radiofonizacji Kraju

Rola dotychczasowego Powiatowego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Wolsztynie, istniejącego od jesieni 1947 r., zaczęła się od jego wyboru i skończyła się tylko na planach. Oto bilans pracy dwuletniej jego kadencji.

Ostatnie zebranie Pow. Kom. Radiofonizacji Kraju miało na celu reorganizację zarządu. Specjalny wysłannik Polskiego Radia z Poznania wygłosił referat pt. „Co to jest radio" — wobec przedstawicieli reprezentujących społeczeństwo miasta Wolsztyna. W wolnych głosach wywiązała się szeroka dyskusja, która naświetliła przyczyny braku zainteresowania szerszego ogółu społeczeństwa wolsztyńskiego radiofonizacją. Do nowego zarządu SKRK weszli: pp. Wajmor — podinspektor szkolny jako przewodniczący, dr Chomiak — zastępca, Weber — sekretarz, Napierała — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą: pp. inż. Ujma, Liśkiewicz, Kaźmierczak. (trz)

Arkady Fiedler w Ostrzeszowie

W ramach imprez „Czytelnika" odbył się w Ostrzeszowie 25 ub. m. wieczór autorski znanego i cenionego podróżnika i literatą Arkadego Fiedlera. Autor znanych i ciekawych książek podróżniczych, jak „Kanada pachnąca żywicą", „Ryby śpiewają w Ukajali", „Zwierzęta z lasu dziewiczego" i innych, w bardzo miłej atmosferze nakreślił swoje przeżycia z lat dziecięcych i podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z podróży po świecie. Młodzież i starsi, wypełniający po brzegi salę, dowiedzieli się o 9 podróżach zamorskich autora, których celem było nie tylko poznawanie i badanie flory i fauny w egzotycznych krajach, lecz również gromadzenie zbiorów zoologicznych, które ofiarowane zostały Państw. Muzeum Zoologicznemu w Poznaniu i Warszawie. Po przeczytaniu fragmentów ze swoich ciekawych książek autor porozmawiał ze słuchaczami na temat szczegółów swoich podróży oraz pracy literackiej. Wieczór ten tak starszym jak i młodzieży, pozostawił **miłe wspomnienie. (zk)**

Odnalezienie protokołu niemieckiego z r. 1939

przyczyniło się do ujęcia zbrodniarza

Pod fałszywym nazwiskiem Edmunda Wiśniewskiego ukrywał się na Ziemiach Zachodnich zbrodniarz, mający na sumieniu życie 7 Polaków, których wydał oprawcom hitlerowskim. Jest nim 56-letni Antoni Zientara z Barcina, pow. Szubin, i tylko przypadek pozwolił ująć go i oddać w ręce sprawiedliwości.

W Barcinie, przy porządkowaniu lokalu, zajmowanego w czasie okupacji przez żandarmerię niemiecką znaleziono jakiś stary protokół. W protokole tym spisane jest zeznanie Zientary, który w pierwszych dniach wojny, bo już w dniu 7 października 1939 r. rozpoczął swą haniebną działalność na szkodę narodu polskiego. Zientara wymienił w nim szereg nazwisk „bandytów polskich", którzy mieli jakoby strzelać do niemieckiego samochodu i należeć do bandy Züldorffa. Dowódca jej zaś, jak podał Zientara, zamierzał zniszczyć wojska niemieckie, znajdujące się podówczas w Barcinie. Na skutek powyższego zeznania żandarmeria aresztowała Antoniego Wiśniewskiego, Stanisława Rybarczyka, Kazimierza Cyganka, Feliksa Ruchaja, Stanisława, Pawła i Piotra Rogowskich. St. Rogowski został rozstrzelany w Szubinie, a inni wywiezieni i wszelki ślad po nich zaginął. Najprawdopodobniej wymordowano ich w pobliskich lasach.

Obawiając się odpowiedzialności za swą zbrodnię Zientara ukrywał się przez 3 lata w Szczecinie, aż dosięgło go ramię sprawiedliwości. Obecnie przebywa on w więzieniu czekając na rozprawę, która odbędzie się na początku przyszłego miesiąca przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

W toku dochodzenia oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na swoją obronę podaje, że obawiał się o swe życie, gdy żandarm domagał się nazwisk tych, co strzelali do Niemców. Przewód sądowy ujawni niewątpliwie dalsze momenty „działalności" zdrajcy, gdyż trudno oprzeć się przypuszczeniu, aby Zientara poprzestał na tej jednej „przysłudze" oddanej hitlerowskim katom. (u)

W drugą rocznicę sojuszu

bratnich narodów

W dniach 7 do 14 marca obchodzić będzie Polska Tydzień Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, w ramach którego odbędzie się szereg manifestacji i uroczystości. W związku z tym powstał w Poznaniu komitet obchodu Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej na czele którego stanęła przewodnicząca WRN **Hetmańska.**

Program tygodnia przewiduje na terenie województwa akademie w drugą rocznicę podpisania sojuszu polsko-czechosłowackiego (tj. w dniu 10 marca), pogadanki dla młodzieży, wieczornice w świetlicach zakładów pracy itd. Kina poznańskie wyświetlać będą filmy czechosłowackie. W dniu 10 marca odbędzie się wielka akademia z udziałem przedstawicieli władz i świata politycznego.

Światła i cienie

pracy ZMP nad Nisą

W dniu 20 ub. m. odbyło się trzecie powiększone plenum ZMP, na którym kpt. Szczygielski wygłosił obszerny referat przedstawiając ogólną sytuację polityczną, rolę młodzieży i konieczność zreformowania ZHP. Przewodniczący ZMP Chmielewski w sprawozdaniu swym wskazał na dotychczasowe światła i cienie w pracach organizacyjnych, obecne osiągnięcia i nakreślił plan na najbliższą przyszłość. Plan ten przewiduje do dnia 1 maja powiększenie szeregów Związku do 1000 członków zorganizowanie zlotu powiatowego w dniu 27 marca br.

W ożywionej dyskusji zabierali głos: Pawelec, Rzeszowski, Deszcz, Mankiewicz, Skalski oraz z zaproszonych gości dyr. Mierzyński, referent kultury i sztuki Marcolla, inspektor szkolny Regulski oraz wicestarosta Wysocki.

Po zebraniu odbył się „wieczór recytacji", gromadząc ponad 200 osób. Wygłoszonych zostało 17 wierszy. Nagrody przypadły: Łagodzińskiej, Bohaczykównie i Mazurkównie. Wytworzony nastrój spowodował nadprogramowe występy piosenkarzy i deklamatorów.

Listy do redakcji

Zamknięta szkoła w Bronowie

Z gromady Bronów, pow. Jarocin, otrzymaliśmy list, w którym rodzice w trosce o młodzież zostawioną bez opieki szkolnej, proszą nas o interwencję w sprawie nie cierpiącej zwłoki. Sprawa przedstawia się następująco:

Inspektorat Szkolny w Jarocinie przeniósł dotychczasowego kierownika i nauczyciela z Bronowa na stanowisko w Nowym Mieście, ale nie wyznaczył jego następcy. Wobec tego p. Liskowski zmuszony był zamknąć szkołę na klucz i wyjechać, a młodzież dotychczas czeka na próżno na wznowienie nauki.

W obawie, że stan taki może potrwać dłużej i wpłynąć ujemnie na kształcenie dzieci, rodzice za naszym pośrednictwem zapytują: co na to władze szkolne? Co na to Inspektorat w Jarocinie? Kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy?

Nie wątpimy, że niedopatrzenie to zostanie bezzwłocznie usunięte i drogi powiatów: jarocińskiego, ostrowskiego i krotoszyńskiego, na granicy których znajduje się zamknięta szkoła, znów zaroją się dzieciarnią śpieszącą do szkoły bronowieckiej.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że biura Oddziału Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
W POZNANIU 3850
przeniesione zostały z ul. Libelta 10 na
ul. Droga Dębińska 10

Szkoła Przysposobienia Handlowego
I stopnia — Plac Wolności 2
z uprawnieniami szkół państwowych
przyjmuje **ZAPISY** na półroczne kursy handlowe — 4-miesięczne kursy księgowości.
Początek od 1 marca 1949 r. 3634

Wylęgarnia Drobiu w Poznaniu na Dębcu
już czynna
Przyjmuje jajka do wylęgu
Sprzedaje na zamówienia pisklęta jednodniowe
Zakład Wylęgowy A. Ratajczyk
Poznań,-Dębiec, ul. Świerczewska 11, tel. 3071. Dojazd tramwajem linii 2, 3 1 4 do końca. Przy stacji kol. Poznań-Dębiec. p1766

Referenta finansowego
ze znajomością księgowości
2 maszynistki — korespondentki
przyjmie
natychmiast przedsiębiorstwo budowlane.
Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane z dłuższą praktyką.
Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „2,715". p1741

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Oddział w Poznaniu, ul. Skarbowa 9 sprzeda natychmiast 1 zdekompletowany
samochód „FIAT" NSU 1100
Oglądać można w Warsztatach Mostowych Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych ul. Magazynowa 25.
Oferty wnosić do dnia 5 marca 1949. 3a-5

Odlewnia Żeliwa nr 3 Dyrekcji Przemysłu Miejscowego Województwa Szczecińskiego w Świnoujściu, Karsiborska 12, telefon 269, zatrudni natychmiast:
INŻYNIERA lub technika-odlewnika na żeliwo jako kierownika technicznego zakładu
SEKRETARZA(kę) rutynowanego(ną) korespondenta(kę) z obowiązkiem prowadzenia kasy i
MASZYNISTKĘ biegłą z obowiązkiem prowadzenia rejestratury oraz
STOLARZY MODELOWYCH biegłych w czytaniu rysunków i obsłudze obrabiarek
FORMIARZY-ODLEWNIKÓW na żeliwo z dłuższą praktyką (od 15 lat wzwyż)
ŚLUSARZA-MONTERA z dłuższą praktyką, obytego z pracami na obrabiarkach, obsłudze i konserwacji maszyn.
Mieszkania zapewnione. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem i fotografią, którą prześlą tylko pracownicy umysłowi, należy nadesłać pod wyżej wskazanym adresem. 2a-249

Zapraszamy na
Tradycyjny Bal Medyków
Uniwersytetu Poznańskiego
który odbędzie się dzisiaj dnia 1. III. w auli Collegium Minus
Początek o godzinie 21
F403 Grają dwa zespoły S. Rinza

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWO - SPÓŁDZIELCZE
poszukuje
pomieszczeń na magazyny
co najmniej 1000 m² powierzchni,
jak również **pomieszczeń na garaże** dla kilku samochodów ciężarowych w obrębie miasta Poznania.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań. Ratajczaka 7 pod „2,682". p1710

Numer akt: I. Km. 723/48, 1109/48, 504/48, 1078/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. Stanisław Nowaczyk, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Bojowa nr 7 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 marca 1949 r. o godz. 10 w Poznaniu-Czerwonaku przy dworcu kol. odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Firmy „Twórpłyt" składających się z kompletnego urządzenia do fabrykacji cegły szlakowej, maszyny, przybory, stolarnia, węgli, koksu, biurka oraz wiele innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę 1 703 580,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 lutego 1949 r.

3a-6 **Komornik: (—) St. Nowaczyk**

Pomoc domowa, czysta, z gotowaniem i noclegiem, potrzebna. Ul. Dąbrowskiego 15, m. 5. 3a-7

Krawiec, dobra siła, potrzebny. — Klemens Szymański, Świerczewskiego 13. m. 26. F407

Szuka posady

Nasiennik
z praktyką
przyjmie
posadę zaraz najchętniej w spółdzielni. Prowincja niewykluczona.
Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,703". p1725

Wdowa 16-letnim synem przyjmie stróżostwo mieszkaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 3655.

Młodsza stenotypistka poszukuje posady w państwowej firmie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,827. p1830

Sekretarka, znajomością języków: holenderskiego, francuskiego, angielskiego oraz maszynopisem, przyjmie pracę godz. wieczornych. Oferty nr 467: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c667

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się 4 marca. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha nr 86. 3188

Księgowości kursy wieczorowe i handlowe rozpoczynam 1 marca. Smólski, Wawrzyniaka 33 p543

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 3516

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p1822

Księgowość z przebitkową, uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. p1825

Kursy Handlowo - Administracyjne rozpoczynają 10 marca półroczną, trzymiesięczną naukę księgowości przemysłowej od podstaw obejmującą rachunkowość przemysłową, bilansoznawstwo, teorie kosztów. Zapisy: sekretariat, Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p1791

OGŁOSZENIA DROBNE

Koedukacyjne kursy maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36, telefon 504-70. p1784

Przygotowanie do matury. Klasa półtora miesiąca. Zgłoszenia: godz. 15—16, ul. Limanowskiego 25 m. 8. 3670

Sprzedaże

Pianino najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p1712

Dom trzypiętrowy nowoczesny, wyłączony, wolnym mieszkaniem trzypokojowym, łazienką, centralnym. Tel. 85-56 p1679

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p1385

Maszynki ręczne do zamykania tub sprzedam. Śmierzchała, Poznańska 38. p1855

Parcele dwie, jedna 697 m², sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 3876.

Sportkę sprzedam tanio. Wyspiańskiego 22, m. 9. 3875

Parcelę pod willę opłotowaną, ogrodem owocowym Górczynie, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p1817

Ogrodnicy!
Sprzedam nasiona
95% K.
Asparagus - Plumozus i Spriugeri I-a gatunek.
Oferty: „Głos Wlkp.". 2a-261

Dufet nowoczesny, stół, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3870.

Gospodarstwo prywatne, 25-morgowe ziemi pszennej, dom mieszkalny 3-pokoj., 950 000, wpłata 500 000. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 3855

Wilka ostrego tanio sprzedam. Grupa, Wierzbięcice 51, m. 6. 3849

Jadalnia dębowa, kompletna, z zegarem, Dębiecka 29, m. 2. k259

Cegłę, drągi budowlane, słupy do elektryczności, sprzedamy. Telefon 67-36. F406

Dwie sypialnie, jesion i dąb, korzystnie. Mostowa 23, wejście z Bohaterów. p1847

Autobus niekompletny sprzedam (Mercedes, Diesel, 6-cylindrowy). Poznań, Dąbrowskiego 81, tel. 10-82. p1840

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p1705

Streptomycynę sprzedam. Leszno, Berwińskich 9 m. 4. 3649

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Okna inspektowe używane sprzedam — Boińska, Siekierki Małe, pow. Środa. F379

Parcele — Wille — Kamienice — Gospodarstwa. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 3758

Klej „AGO" w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, korków, filców itp., poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol" Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. p1781

Sprzedam parcelę przy Botaniku 1.300.000,—; oparkanioną Winogrady 750.000,—. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 3638

Dobrze prosperujący detaliczny handel paszy
z śrutownikiem — motorem — biurem i magazynami, w centrum Poznania, korzystnie **sprzedam.**
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,679". p1708

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p1752

Parcele ewentualnie willę do 8 pokoi z wolnym mieszkaniem, okolica Ostroroga, kupię. Poważne oferty Głos Wlkp. nr 3607.

Maszynę do liczenia kupię. — **„Fotoma"**, Poznań, Szkolna 11. p1727

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p1675

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 2a-202

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1751

Maszynę do pisania tylko nowoczesną (Ideal, Continental, Torpedo, Triumph, Mercedes itp.) kupię prywatnie. Oferty z ceną PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 2,722. p1747

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem, Krańcowa 9, blok 2, m. 1. 3864

Nowoczesną sypialnię używaną, w dobrym stanie kupię. Oferty podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 3850.

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a9

Meble używane, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, tapczany, szafy 3-drzwiowe, stoły, krzesła, różne kupuje Składnica mebli, Rokossowskiego 70. 3703

Gesarol
i Nipaginę
kupimy zaraz.
Wytw. Chemiczna Poznań, Dominikańska 7. p1563

Handlowe

Futra, różne skórki futerkowe, wygarbowane i surowe kupuje „Occasion", Centrala w Gdyni, Świętojańska 36, Oddział Warszawa, Chmielna 15. 2b-102

Zamiana

2½ pokoju kuchnią, Wierzbięcice, zamienię na 1 pokój kuchnią. Oferty nr 4147: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k256

Pieniądz

Wspólnika — 500 000, poszukuję. Informacje: al. Hetmańska 6, m. 3, od godz. 17. p1842

Poszukuję wspólnika ewtl. wspólniczki, czynnego lub cichego, do poważnego rentującego przedsiębiorstwa przemysłowego lub wykończenia nowego, dużego domu blisko Poznania — potrzebna gotówka powyżej 2.000.000,—. Gwarancja hipoteczna. Oferty nr 427 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c627

Wolne lokale

Pokój komfortowy, osobnym wejściem, koniec Dąbrowskiego, wynajmę. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, pod 2,842. p1844

Pokój umeblowany, łazienka, telefon, śródmieście, wynajmę kulturalnemu panu 4000 miesięcznie. Telefon 12-74. p1835

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, Parku Wilsona. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 3883.

SANATORIUM DLA PŁUCNO-CHORYCH W TUSZYNKU k. Łodzi (poczta Tuszyn k. Łodzi) **poszukuje zaraz**
PIELĘGNIAREK KWALIFIKOWANYCH.
Mieszkanie, światło, opał i wyżywienie zapewnione. Wynagrodzenie według nowej siatki płac.
3b-3 **Dyrekcja**

4 pokoje z kuchnią, łazienką, wyłączone, w centrum, tanio odstąpię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,832. p1834

Mieszkanie dwupokojowe nowoczesne 280.000. Kórnicka 56. p1678

Dwuosobowy panom na stanowisku. Walki Młodych 6, m. 7. p1845

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego poszukuje urzędnik (student). Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 2,658. p1692

Lokalu cichy przemysł (Jeżyce) poszukuję. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 279. F378

Szukam pokoju kuchnia za zwrotem remontu. Oferty nr 4129 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k238

Pokoju większego ewtl. bez mebli poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo pracujące. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,755. p1773

Studentka pracująca szuka pokoju zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 3877.

Starsza samotna profesorowa poszukuje pokoju bez używania kuchni. Oferty Głos Wielkopolski nr 3869.

Student pracujący poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 3641.

Rodzeństwo — studenci stomatologii, pracujący poszukują pokoju ewtl. nieumeblowanego. Of. Głos Wlkp. nr 3644.

2 absolwentki AH poszukują słonecznego pokoju do czerwca włącznie. Oferty Głos Wlkp. nr 3636.

Pokoju kuchnią lub używaniem kuchni poszukuje młode małżeństwo. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 3640.

Kupuje:
Ol. Menthae
Menthol erysl.
Olejki perfum.
Dentolin 2a-263
Drogeria Teatralna
Poznań, Fredry 2, tel. 38-91

Zguby

Wilczyca zaginęła 26. 2. 1949. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Bajerski, Reya 1, m. 10. 3852

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno nr 1981/4, wydaną na nazwisko Tadeusz Krawczak, Wybranowo, pow. Żnin. F408

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno. Leon Budych, Trzebisławki, powiat Środa. 3645

Zgubiono legitymację służbową nr 23 Inspektoratu Szkolnego Szamotuły, Czesław Dorna, Szamotuły. 2b-161

Niezamożna studentka zgubiła 24 bm. złotą bransoletkę. Uczciwy znalazca odda do portiera Collegium Minus. 3743

Zgubiono zegarek damski m-ki „Siemens" okolica: ul. Ratajczaka, 27 Grudnia, 3 Maja. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Garbary 22 m. 4. 3740

Różne

Kwiaty, wieńce, w artystycznym wykonaniu poleca Kwiaciarnia Salloch, Dąbrowskiego 56. 3a-8

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1. p1509

Fotografie nagrobkowe wiecznotrwałe. „Eichafilm", Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. 3b-4

Koledzy Filateliści! Int. Correspondence and Exchange Club „Metropolis" prospekty wysyła: J. Halas, Lubno k/Gorzowa. 2a-267

Dnia 27 lutego 1949 zmarła po ciężkich cierpieniach moja kochana żona, najdroższa mamusia, siostra, szwagierka, ciocia i teściowa, śp.

z Kaczmarków

Maria Hypkowa

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 8 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, syn, synowa
i rodzina

Poznań, Małeckiego 20 m. 9 3884

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I piętro Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marszałka Rokossowskiego 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V 4499

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—58313

W dniu 26 lutego 1949 r. zmarł, śp.

Stefan Grześkowiak

referent techniczny Wydziału Pomiarów

W Zmarłym Zarząd Miejski traci długoletniego i oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1. III. 1949 o godz. 10 z kościoła parafialnego na Osiedlu Warszawskim na cmentarz regionalny w Miłostkowie (Główna).

3a-7 **Zarząd Miejski st. m. Poznania**

Dnia 27 lutego 1949 r. po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu, nasz nieodżałowany, troskliwy mąż, tatuś i dziadek śp.

Józef Wawrzynowski

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 marca 1949 r., o godz. 16-tej, z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i wnuczką

Sulechów, ul. Dworcowa 7 3b-9

W niedzielę, dnia 27 lutego 1949 r. rozstała się z tym światem opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra, śp.

z Wegnerów

Tekla Michaelisowa

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Sołaczu, przy ul. Lutyckiej.

Msza św. za spokój śp. Zmarłej zostanie odprawiona w czwartek, 3 bm., o godz. 7.30 w kościele Najśw. Serca Jezusa i św. Floriana na Jeżycach, a w piątek, 4 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Jana Vianney na Sołaczu, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Gdańsk p1848

„PUCHAR TATR"

CARDAL na rękach kolegów po wygranym biegu.

Fot. Ag. Il. „API"

DZIENNE ŚWIATŁO
1000 metrów pod ziemią

Czy to nie fantazja? Dzienne światło w kopalniach, w sztolniach leżących na głębokości 1000 metrów?

Nie, to nie jest fantazja. Radzieckim technikom udało się rozwiązać kapitalny problem stworzenia takiego oświetlenia kopalń, które by wykluczało obawy wybuchu i dawało dzienne światło.

Na czym polega ten wynalazek?

W lekkiej metalowej powłoce umieszczono jarzącą się lampę w kształcie szklanej rurki długości około 40 cm. Zaopatrzona jest w elektrody, których temperatura nagrzewania nie przekracza 900° C, podczas gdy gaz kopalniany wybucha dopiero przy 1000—1100° C. Daje to pełną gwarancję bezpieczeństwa. Źródłem dziennego światła są promienie utrafioletowe.

Instalacja tych lamp wymagała specjalnych urządzeń. I to zagadnienie zostało rozwiązane przez techników radzieckich.

Radziecki przemysł elektryczny stworzył już seryjną produkcję lamp, opartych na zasadach luminiscencji. Zaopatrzono w nie dziesiątki kopalń Donbasu, Uralu, Karandy i innych okręgów węglowych.

Praktyka wykazała, że przy całkowitym bezpieczeństwie lampy te dają znacznie silniejsze światło i palą się o wiele dłużej niż lampy innej konstrukcji.

Nauka radziecka nie ustaje w dążeniu do stałego ulepszenia warunków pracy robotników. W rozwiązaniu zagadnienia dziennego światła w kopalniach brali udział najwybitniejsi uczeni radzieccy z prezesem Akademii Nauk ZSRR Siergiejem Wawiłowym na czele.

Ten wybitny sukces radzieckich uczonych wzbudził zainteresowanie specjalistów wszystkich krajów. Wydawany w Anglii „Mining Journal" jeszcze w czerwcu 1946 roku zamieścił komunikat Reutera pod tytułem „Radzieccy górnicy pracują przy dziennym świetle".

Jeden z amerykańskich tygodników opisuje również nowy radziecki system oświetlenia kopalń.

Przyjemnie jest obserwować górników, pracujących w sztolniach przy dziennym świetle. Ludzie mniej się męczą. Ruchy ich są pewniejsze. W kopalniach zmniejszyła się znacznie ilość wypadków, wzrosła wydajność pracy i odpowiednio do tego zwiększyły się zarobki górników.

Zainstalowanie dziennego światła na wszystkich bez wyjątku kopalniach radzieckich — to sprawa najbliższej przyszłości.

I. Wizen

Gretchen z Grodziska

„Strasznie tu kiepskie piwsko, w tej Końskowoli" — powiedział Jan Onufry Zagłoba do pana Longinusa Podbipięty. Nie mógłby tego natomiast powiedzieć jowialny kpiarz o piwie w Grodzisku. Znane na całym świecie, eksportowane do krajów tropikalnych — jest napojem jedynym niezrównanym.

Siedzimy w poczekalni małej stacyjki na prowincji. Ściany „przyozdobione" są różnymi wywieszkami i plakatami reklamowymi. Jest i plakat reklamujący piwo grodziskie. przystojna blondynka trzyma w ręku dużą szklankę sławnego piwa. Pewno za chwilę postawi ją przed spragnionym piwoszem.

Przyglądamy się tej dziewczynie. Z całej jej urody, uczesania, postawy, ba, ubioru, bije wyraźnie „jak byk" ultragermański typ przedstawicielki z organizacji „Bund Deutscher Mädel". Jeżeli dodamy jeszcze odbite na tej reprodukcji nazwisko grafika, Dörfel, wówczas przekonanie nasze o niemieckim pochodzeniu tego „dzieła" nabiera właściwej mocy.

Polska dziewczyna tak nie wygląda. Idę o każdy zakład.

Przyjrzyjcie się, drodzy Czytelnicy, tej w każdym zakątku rozwieszonej reklamie, a przyznacie mi rację, że do tej dziewczyny dopisać by można tylko — „Grätzer Bier".

Sławne piwo grodziskie znane w całym świecie jako polskie powinno też po polsku być reklamowane. Wycięto zapewno z jakiejś niemieckiej ilustracji obrazek Gretchen, do tego dodano polski napis i gotowe.

Nie pomyślano zaś o tym, że my musimy na to patrzeć. **t. h. n.**

„...Charlie Chaplin,
Ostatni ojciec czułości świata,
jest zniesławiony, a pisarze (Howard Fast i inni),
uczeni i artyści
twojego kraju
muszą pozwolić, by ich sądzono za myśli „nieamerykańskie"
przed trybunałem kupców, zbogaconych dzięki wojnie.

Wszystkie oczy na ziemi są wpatrzone
w owe sądy hańby i zemsty
To sprawiedliwość okrwawionych Babbitów,
panów niewolników, zabójców Lincolna;
powstaje nowa Inkwizycja..."

(Fragment poematu znakomitego poety amerykańskiego Pablo Nerudy „Niech się zbudzi Drwal". Całość w styczniowym (I) zeszycie miesięcznika literacko - krytycznego **„TWÓRCZOŚĆ"**). d433

Groza położenia

Gęsi kapitolińskie weszły do historii dzięki temu, że uratowały Rzym od nieprzyjaciela. Dzisiejsze gęsi nie mają tak wygórowanych aspiracyj i zadawalają się raczej mniejszymi rolami. Czasem jednak i o nich czytamy w prasie codziennej.

Jeden z dzienników podał niedawno wiadomość z Sosnowca o zderzeniu się tramwaju z samochodem, wskutek którego tramwaj stanął w płomieniach. Reporter tak kończy swą rewelacyjną notatkę:

„Na miejsce wypadku przybyła sosnowiecka zawodowa Straż Pożarna, która ugasiła pożar, ratując wozy od zupełnej zagłady. Mimo to tramwaj został tak uszkodzony, że nie nadaje się do użytku. Grozę położenia powiększał wrzask przerażonych gęsi wiezionych samochodem, należącym do spółdzielni sosnowieckiej".

Niestety autor notatki nie określa bliżej skutków, wywołanych przez ów wrzask przerażonych ptaków. A szkoda. Chcielibyśmy się dowiedzieć, w jaki sposób np. wpłynął on (wrzask — nie autor!) na tempo rozszerzania się ognia, lub na intensywność członków Straży Pożarnej. Możemy przecież przypuszczać, że gęsi nie tylko wrzeszczały, ale i machały skrzydłami, wywołując w ten sposób silny i porywisty wicher, który znacznie utrudniał akcję ratunkową. Strażacy, nie zorientowani co do pochodzenia krzyków, na pewno przypisywali je co bojaźliwszym pasażerom (kom) wspomnianego wyżej tramwaju. Że w ten sposób doszło do powiększenia „grozy położenia", rzecz zupełnie zrozumiała.

Oto, do czego prowadzi niewłaściwe zachowanie się gęsi.

A może to nie gęsi były, lecz zwykłe reporterskie... kaczki?

MIK

U ludzi spod Giewontu
(List z wczasów w Zakopanem)

Ciężko sapiąc, wtacza się wypełniony pociąg do Zakopanego. Dworzec bogato przyozdobiony barwami narodowymi państw, biorących udział w międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Tatr". Zakopane wita przybywających uśmiechniętym słońcem, cudownym powietrzem i stalowym grzebieniem śnieżnych szczytów górskich, opalizujących srebrną mgiełką na tle ciemnego błękitu.

Z pociągu wysypują się „wczasowicze" i goście. Jeszcze zmęczeni podróżą i bladzi obliczem „ceprów". Za kilka dni jednak przypieką swe twarze i upodobnią się do Ludzi spod Giewontu. Na dworcu czeka na wczasowiczów stale i bez przerwy czynne biuro rozdzielcze „Funduszu Wczasów", gdzie dwie miłe panie sprawnie załatwiają długą a mimo to zdyscyplinowaną kolejkę przybyłych. Każdy otrzymuje z góry wyznaczony przydział miejsca, pakuje się do sanek góralskich i zdąża do swego domu wypoczynkowego. Organizacja doskonała.

W Zakopanem komplet gości. Miejsca bez uprzedniego zamówienia względnie skierowania nie znajdziesz za żadne skarby. Wszystko żyje i obraca się dookoła zawodów o „Puchar Tatr". Pensjonaty i hotele przybrane kolorowymi afiszami i barwnymi chorągiewkami. Specjalnie w miejscach gdzie umieszczeni zostali zawodnicy zagraniczni. Nalepki na wszystkim co się porusza. Na sankach, samochodach, które goniąc po Krupówkach, wyrzucają spod kół mokre płaty topniejącego w gorącym słońcu śniegu. Roześmiane ruchliwe mrowie ludzkie przelewa się ulicami. Twarze opalone i wesołe. Wszędzie uśmiech przyjazny, bezpośredniość w byciu i szczerość w obcowaniu. Słońce, klimat i nastrój wszystkich rozbraja.

Królują i rej wodzą narciarze płci obojga. To nieco „zwariowane" bractwo nadaje ton całemu miastu. Sport narciarski nie zna granicy wieku. Bierze w jassyr i młodych i starych. Już z wieczora w pensjonatach tworzą się grupy i powstają projekty najlepszego spędzenia jutrzejszego dnia. Wyżeracze i stare wygi narciarskie, naturalnie kolejką linową na Kasprowy Wierch, by stamtąd przez Halę Gąsienicową lub Goryczkową w ostrym „szusie" zażyć i upić się białym szaleństwem. Szaleństwo, które staje się narkotykiem. Mniej doświadczeni narciarze zażywają rozkoszy nartowania na zboczach łagodniejszych, zapełniając liczne doliny i górki pod Reglami, Nosalem i inne. Ci wygodniejsi i stateczniejsi, zwolennicy mniej gwałtownych wrażeń, wolą Gubałówkę, dokąd ich unosi zębata kolejka, pnąca się na południowym zboczu Zakopanego. Tam rozłożeni w leżakach (zdobyć leżak, to także problem nie lada!) opalają się w słońcu. To „lubieżnicy słońca!" Ogromny napływ gości powoduje, że nie jest tak łatwo dostać się do kolejek górskich. Dowcipniejsi, już wczesnym rankiem wysyłają „umyślnego", który wykupuje dla reszty bilety i miejscówki. Komunikacja w Zakopanem doskonała. Moc autobusów, taksówek i sań pozwala przenosić się szybko z miejsca na miejsce. Organizowanie wycieczek zbiorowych w połączeniu z licznymi imprezami, koncertami, wystawami i dużą ilością lokali rozrywkowych, uprzyjemnia spędzenie wczasów i wakacyj.

Jasmar

PRAWO I ŻYCIE

S. B., Leszno. — 1) W miejscowościach nieobjętych przepisami o publicznej gospodarce lokalami z mocy Dekretu z 21. XII. 48 r. (Dz. U. R. P. Nr 4/46), Rady Narodowe mogą w drodze uchwały wprowadzić kontrolę najmu, a Rada Ministrów w drodze rozporządzenia gospodarkę publiczną lokalami.

2) Normy zaludnienia ustalają Zarządy Gminne.

M. Urbański. — Posiadanie mieszkania przez dłuższy czas nie zobowiązuje jego posiadacza do przyjmowania sublokatora.

J. B. — Dekret o czynszach najmu (Dz. U. R. P. Nr 3/48) obowiązuje na terenie całego kraju.

2) Pozew o odszkodowanie należy wnieść przeciwko Skarbowi Państwa (P. N. Z.) zast. przez Prok. Gen. R. P., Oddział w Poznaniu.

Poszkodowany. — Skoro w szkole urządzono przechowalnię rowerów, może Pan skarżyć szkołę (Gminę Miasta jeśli chodzi o szkołę miejską, wzgl. Skarb Państwa, jeśli szkoła jest państwowa), o odszkodowanie za skradziony z przechowalni rower.

Inwalida. — 1) Po ukończonym 65 roku życia z tytułu ubezpieczenia może Pan starać się o rentę starczą.

2) Pobieranie renty inwalidzkiej obok emerytury jest dopuszczalne.

Stare Bojanowo. — Mimo przekroczenia przez córkę 18 roku życia może Pani wnieść o przyznanie renty sierocej po wykazaniu trwałej niezdolności do pracy córki.

Stały Czytelnik 106. — Skoro żona jest podatnikiem podatku obrotowego, musi Pan płacić czynsz podwyższony. Może Pan zwrócić się do władzy czynszowej o obniżenie wpłat na F. G. M. od lokalu użytkowego.

ZIOŁA W SŁUŻBIE ZDROWIA I URODY
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"
NR 7 d441

SPORT

W pocie czoła „pracowali" ciężko-atleci na tytuły
Poznań na drugim miejscu
Sznajder (Unia Swarzędz) mistrzem Polski

Tegoroczne mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbyły się 26 i 27 lutego w Katowicach przejdą chyba do historii. Nie ze względu na poziom, czy sensacje, których zresztą nie brakowało, ale z powodu niepraktykowanego dotychczas sposobu i systemu ich rozegrania.

Organizatorzy zapewniali przed startem, że turniej odbywać się będzie na dwóch matach równocześnie, co miało zapobiec przewlekaniu imprezy. Tymczasem zawodnicy walczyli na jednej macie, czekając godzinami na swoje starty. **Regulamin mistrzostw wydaje się również co najmniej dziwny.** Zawodnik wygrywający walkę przed czasem otrzymuje O pkt. karnych a pokonany 3. W wypadku zwycięstwa na punkty, zapaśnik „zarabia" 1 pkt karny i pokonany również 3. Zawodnik, który „nazbiera" 5 pkt. karnych zostaje wyeliminowany z mistrzostw. **Zachodzą więc takie anomalia, że zapaśnik wygrywając 5 walk na punkty — odpada z dalszych rozgrywek!** Przykład: zawodnik poznański, Krawczyk wygrał jedną walkę na punkty, przegrał drugą, w trzeciej pokonał również na pkt. Książkiewicza. Rezultat? Książkiewicz (pokonany) zajmuje 3 miejsce — Krawczyk odpada!

System ten plus niedociągnięcia organizacyjne spowodował, że zawodnicy walczyli dzień i noc (dosłownie). Walki trwały od soboty do niedzieli 5,30 rana i od popołudnia do wczesnych godzin rannych dnia następnego!

Gdzie jest tutaj popularyzacja ciężkoatletyki? Nie można chyba wymagać, aby widzowie trwali bohatersko 48 godzin na swoich miejscach! A kondycja i samopoczucie zawodników? Konkretne wypadki: pierwsza walka o godz. 20, następna o 2,30 nad ranem. W przerwie między walkami zawodnicy musieli zostać na sali, gdyż nie wiadomo było, kiedy przypadnie ich „kolejka" a niestawienie się na czas groziło przegraną walkowerem. Komentarze zbyteczne, tylko zawodnikom należy się pełne uznanie za ofiarność i dobre zrozumienie pojęcia sportu.

Końcowa klasyfikacja mistrzostw w zapasach przedstawia się następująco:

Waga musza: **1) Sznajder (Poznań)**, 2) Balwicki (Łódź), 3) Ciszewski (Poznań).

Waga kogucia: **1) Toboła (Śląsk)**, 2) Marcok (Śląsk), 3) Grządzielewski (Poznań).

Waga piórkowa: **1) Jasiński (Śląsk)**, 2) Kauch (Poznań), 3) Wadowski (Pomorze).

Waga lekka: **1) Kuligowski (Śląsk)**, 2) Kusz (Śląsk), 3) Świętosławski (Warszawa).

Waga półśrednia: **1) Gołaś (Śląsk)**, 2) Malinowski (Warszawa), 3) Krysmalski (Wrocław).

Waga średnia: **1) Pielorz (Śląsk)**, 2) Reda (Warszawa), 3) Książkiewicz (Warszawa).

Waga półciężka: **1) Bajorek (Kraków)**, 2) Nowaczyk (Poznań), 3) Lenart (Łódź).

Waga ciężka: **1) Krysmalski (Wrocław)**, 2) Idzikowski (Pomorze), 3) Michalski (Warszawa).

W klasyfikacji okręgowej: 1) Śląsk 19 pkt., 2) Poznań 9 pkt., 3) Warszawa 7 pkt., 4) Wrocław 4 pkt., 5—7 Łódź, Kraków i Pomorze po 3 pkt.

(jaw)

Zjednoczeni (Poznań) ZZK (Gniezno) 14:2

Rozegrany w Gnieźnie ostatni mecz bokserski w ramach mistrzostw B klasy między powyższymi drużynami wygrali zasłużenie bez porównania lepsi technicznie goście. Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu goście):

Mocek zwyciężył przez poddanie się **Wieczorka**, którego w I rundzie gong uratował od nokautu, **Berger** został po interesującej walce znakautowany w II starciu przez **Nowackiego**, otrzymawszy silny cios w żołądek; **Panke** wypunktował **Kowalskiego; Sikorski** wygrał na punkty z surowym technicznie **Kabacińskim; Machmar** zwyciężył na punkty **Tomkowiaka; Rzadkiewicz** pokonał na punkty **Kmieciaka; Bednarz** uzyskał 2 **punkty** w. o. i **Wolniakowski** znokautował w I starciu **Huebnera.**

W ringu sędziował p. Wróż. (pr)

Na niedzielnym meczu Warty z Admirą (15:0) z 22 graczy tylko jednemu udało się utrzymać równowagę na niezwykle rozbłoconym boisku.

W czyściutkich spodenkach zszedł po końcowym gwizdku sędziego do szatni „starszy pan", Michał Dusik. Tak powinno być: starsi panowie zawsze więcej wagi przykładają do swego zewnętrznego wyglądu.

* * *

Pamiętacie Nawrota z Legii warszawskiej? Ożył w sylwetce Opitza, półprawego ataku Warty. Ta sama prawie figura, kolor włosów... i to samo zacięcie w grze, tak właściwe dobrym piłkarzom. Oby Opitz nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Ma wszelkie dane, by nas nie rozczarować.

* * *

„Moja luba" — rzekł „kolejowy" i odesłał KS Luba z bagażem 9 bramek do Starołęki. (n)

KOMUNIKATY SPORTOWE

Poznański Okręg Polskiego Związku Kajakowego zawiadamia, że Walny Zjazd Delegatów Poznańskiego Okręgu P. Z. K. odbędzie się dnia 6 marca br. w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego Poznań — Zamek, ul. Armii Czerwonej. Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 9,30, a w razie braku kompletu o godz. 10.

Przygoda z malarzem i jego obrazem

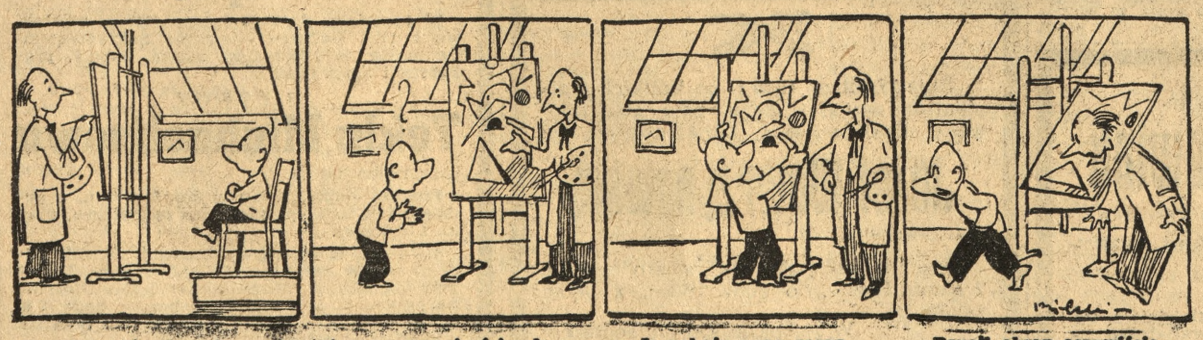

Pantaleon kazał sobie Artystyczny portret zrobić.

Aż mu serce się ścisnęło, Kiedy ujrzał... arcydzieło.

— Ja pokażę panu zaraz, Co to warte panie malarz!

Rzucił obraz oczywiście Na głowę surrealiście...